

BRUNON BALUKIEWICZ

ANALIZA
STANU RYNKU PRACY U NAS
NATLE OBECNEJ KONJUNKTURY
GOSPODARCZEJ

ANALYSE DE LA SITUATION AU MARCHÉ
DU TRAVAIL EN RAPPORT AVEC LA
CONJONCTURE ÉCONOMIQUE ACTUELLE

WARSZAWA 1929 VARSOVIE

NAKŁADEM GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO
PUBLICATION DE L'OFFICE CENTRAL DE STATISTIQUE



164344

ODBITKA ZE STATYSTYKI PRACY, WYDAWANEJ PRZEZ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ R. 1929. TOM VIII, ZESZYT 3.

TIRÉ DE LA STATISTIQUE DU TRAVAIL, PUBLIÉE PAR L'OFFICE CENTRAL DE STATIS-
TIQUE DE LA RÉPUBL. POLONAISE. ANNÉE 1929. T. VIII. FASC. 3.

SKŁAD GŁÓWNY, EKSPEDYCJA I SPRZEDAŻ W GŁÓWNYM URZĘDZIE STATYSTYCZNYM
AL. JEROZOLIMSKIE 32, TEL. 10-93.

DÉPOT CENTRAL, EXPÉDITION ET VENTE À L'OFFICE CENTRAL DE STATISTIQUE,
AL. JEROZOLIMSKIE 32, TEL. 10-93.

K-186/85

B. Balukiewicz.

Analiza stanu rynku pracy u nas na tle obecnej konjunktury gospodarczej

Wstęp

Analiza konjunktury życia gospodarczego jest zadaniem niezmiernie trudnym. Pomijając niedostateczność obecnego rozwoju (poziomu) myśli teoretycznej w tym zakresie, o czym w tym artykule szczegółowiej rozważać nie jest miejsce, pomijając więc kwestję stosowanych obecnie do tych badań metod, uświadomimy sobie inne nie mniej ważne trudności, a między nimi szczególnie kwestję znajomości warunków bytu danej społeczności, której konjunkturę zamierzamy badać oraz kwestję technicznej możliwości przeprowadzania badań o konjunkturze, innymi słowy kwestję posiadania do tego celu odpowiednich materiałów — danych statystycznych.

Zestawienie powyższe — znajomość warunków bytu badanego środowiska i dostateczność posiadania danych o zmianach zachodzących w tem środowisku — może narazie wydać się niewspółmiernym zestawieniem dwóch odrębnych o różnej wartości rzeczy. Jednakże jak z rozważań zawartych w niniejszym artykule widać będzie, te kwestje odgrywają w tem zagadnieniu równorzędną rolę. Parę słów narazie o nich. Kwestja dokładnej znajomości warunków bytu gospodarczego badanego środowiska jest zrozumiałą chyba sama w sobie. Wszak badając stan obecny życia gospodarczego danego środowiska — dajmy na to państwa — należy dokładnie wiedzieć z czego i w jakich okolicznościach powstały obecne warunki bytu i jakie przyczyny je wywołały. Świadomość stanu i tych przyczyn, które ten stan w danym środowisku spowodowały, jest więc podstawowym warunkiem badania konjunktury t. j. badań, mających na celu stwierdzenie nie tylko tego co jest obecnie, ale i tego, co wobec stanu i przyczyn, które działały dawniej względnie działają teraz, można przewidzieć, że będzie w najbliższej przyszłości, t. j. innymi słowy jakie zmiany mogą zająć w porównaniu z obecnym stanem życia gospodarczego. Dokładna więc znajomość warun-

ków życia gospodarczego jest niezbędną przy badaniach tego zjawiska. Lecz nietylko badacze studjujący te zagadnienia winni możliwie dokładną mieć świadomość o stanie i warunkach rozwoju danego państwa. W obecnych warunkach ustrojowych przeważająca większość obywateli ma wpływ większy lub mniejszy na kierownictwo życiem gospodarczym i wynik tego wpływu — zależnie od tego czy wpływ ten w należyty sposób, czy w nieodpowiednim szedł kierunku — może przynieść polepszenie lub pogorszenie kaźdoczesnego stanu życia gospodarczego. Konieczność znajomości warunków życia gospodarczego w tych warunkach staje się nakazem chwili. Poziom tej wiedzy winien być oczywiście dostosowany do różnego poziomu umysłowości warstw społeczeństwa. Te tylko państwa, w których tę dokładną świadomość warunków bytu myślące sfery narodu zdołają wprowadzić do umysłowości szerokich warstw społeczeństwa, będą mogły przeciwstawić się nasuwającym się w dobie obecnej trudnościom bytowania. Należy však pamiętać, że wstępujemy w nowy wielki okres, niepodobny do przedwojennych warunków, okres w którym szerokie warstwy społeczeństwa powszechnie dążą do poprawy bytu wobec olbrzymiego wzrostu uświadomienia kulturalnych potrzeb życiowych. Światowy zaś stan obecny zasobów i środków produkcji, a szczególnie skomplikowany sposób wymiany nie rokują nadziei na prędkie zadośćuczynienie wypływającym potrzebom.

Znajomość warunków gospodarczych w Polsce dotąd nie jest wśród szerszych warstw narodu należycie wprowadzona. Nietylko poziom oświaty jest w tem czynnikiem najważniejszym; trudno jest w naszych obecnych, po odrodzeniu państwa, okolicznościach wymagać chociażby od wszystkich, wpływających na politykę gospodarczą państwa, dokładnej znajomości naszych warunków bytu. Życie gospodarcze u nas rozwijać się

przecie musi nie na podstawie wzorów i sposobów gospodarowania przedwojennego państw zaborczych na naszych ziemiach. Z drugiej strony samo życie gospodarcze organizmu zjednoczonego państwa nie jest sumą arytmetyczną warunków bytu gospodarczego poszczególnych zaborów. Ponadto brak jest u nas, powszechnie znany, materiałów i dokładnych wiadomości przede wszystkim danych statystycznych, dotyczących stanu i warunków rozwoju w przedwojennym okresie ziem naszych, stanowiących do niedawna części obcych organizmów gospodarczych. Powyżej wyszczególnione okoliczności usprawiedliwiają niedostateczną dotąd u nas znajomość warunków bytu gospodarczego. Uświadomienie braku tych wiadomości spowodowało popieranie przez myślące sfery naszego narodu dążności do zbierania niezbędnych materiałów w tym zakresie t. j. zorganizowania statystyki gospodarczej. Ze względu na to, że okoliczności, o których powyżej była mowa, uniemożliwiły u nas powstanie (jak to częściowo ma miejsce w niektórych państwach), tak silnych zrzeszeń i związków gospodarczych w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego, któreby mogły podjąć się zbierania materiałów (danych statystycznych), i opracowywania ich, Państwo nasze podjęło tę wielką pracę. W wyniku obecny u nas rozwój prac statystycznych (prowadzonych przez właściwe władze — Główny Urząd Statystyczny) spowodował, że posiadamy, względnie w najbliższym czasie będziemy posiadali niezwykle cenne i dokładne dane statystyczne w tym zakresie. Można stwierdzić z całą świadomością rzeczy, że zbierane obecnie już u nas dane statystyczne, dotyczące życia gospodarczego, nie tylko nie ustępują, lecz w wielu dziedzinach znacznie przewyższają zakres materiałów posiadanych przez inne państwa europejskie. Te obfite dane statystyczne są ogłaszane i analizowane w wydawnictwach statystycznych jak Głównego Urzędu Statystycznego tak i innych instytucji (przedewszystkiem — Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen). W tych warunkach analiza konjunktur gospodarczych u nas w poważnych organach prasy winna również opierać się odtąd przede wszystkim na tych posiadanych obecnie materiałach statystycznych. A zadaniem fachowych w tym zakresie wydawnictw jest ułatwienie i udostępnienie wykorzystywania i operowania temi danymi. Może więc poniższa próba analizy stanu rynku pracy u nas na tle obecnych warunków naszego gospodarczego życia, oparta na posiadanych materiałach statystycznych w tym zakresie, przyczyni się do rozpowszechnienia świadomego wykorzystywania tych danych.

Chciałbym tu dodać parę słów o konieczności ułatwienia przeprowadzania i osiągania międzynarodowych porównań danych, służących do

ustalenia i dla porównań konjunktury. Niestety dla międzynarodowych porównań w przeważającej większości wypadków brak jest dotąd dla przytłaczającej większości państw podstawowych danych statystycznych. Obecnie na podstawie naszego doświadczenia można nieźle stwierdzić, że jedynie my — Polacy — posiadamy obecnie dostateczne dla głębokich badań materiały statystyczne: mamy powszechnie przeprowadzaną statystykę skarbową i ogólną finansową, statystykę miejską, statystykę ubezpieczeń, statystykę zdrowotną a szczególnie dokładną statystykę rolniczą oraz statystykę przemysłową (której prawie, właściwie w takim jak u nas zakresie, nigdzie na świecie niema), statystykę pracy (stan zatrudnienia, płace, zarobki, strajki, umowy zbiorowe, warunki pracy, ubezpieczenia, ruch zawodowy, stale prowadzone budżety badań rodzin robotniczych, ustalające warunki ich bytu i t. p.) również w takim jak nigdzie na świecie zakresie i t. p. Ponieważ u nas poziom prac statystycznych w tej dziedzinie jest na tak wysokim już poziomie, to z dumą możemy stwierdzić, że w stosunkach z powołaniami najwyższymi międzynarodowymi instytucjami, jak np. B. I. T. (Międzynarodowe Biuro Pracy) stale możemy występować w roli bardzo solidnych krytyków, szczególnie w zakresie prób porównań międzynarodowych (np. płac realnych), wskazując jak mylnie i jaką błędną nieraz metodą (z braku odpowiednich materiałów wśród danych otrzymywanych z poszczególnych krajów) prowadzone są te porównania, że doprowadzają do krzywdzących poszczególne państwa wyników (npe. ankieta węglowa o zatrudnieniu i zarobkach w kopalniach węgla, która to sprawa wywołała długą i namiętną dyskusję na ekonomicznej konferencji Ligi Narodów). W każdym z tych wypadków naszej krytyki wskazujemy, że powoływanie się stale na niemożność dostarczenia przez poszczególne wielkie nawet państwa właściwych materiałów nie może być przyjmowane do zatwierdzającej wiadomości, bo państwa chociażby wielkie mogą zbierać obfite właściwe i dokładne materiały, chociażby dlatego, że nasz poziom statystyki uzasadnia, że taka możliwość faktycznie istnieje. Wprawdzie organizacja tych prac wymaga wielkiego nakładu pracy osób — fachowców, obznajmionych z faktycznym stanem rzeczy w każdym wypadku oraz wymaga czasu na jej wprowadzenie, jak również energicznego kierownictwa w tym zakresie, jednakże jest to całkowicie, jak wskazała nasza praktyka, możliwe do urzeczywistnienia.

Główny Urząd Statystyczny w tej chwili idzie nawet tak daleko w usprawnieniu organizacji swej statystyki, że na warsztacie u nas są olbrzymie kwestje, które streszczają się do tego, by tylko jedna instytucja, t. j. Główny Urząd Sta-

tystyczny jako właściwa i fachowa instytucja, będąc powołaną do tego podstawową ustawą o organizacji statystyki administracyjnej u nas, objęła wyłącznie zbieranie i opracowywanie materiałów statystycznych. Chodzi z jednej strony, aby dane wszystkie były zbierane i opracowywane na podstawie dokładnie znanych i najnowszych metod pracy oraz w sposób ściśle ustalony (jedyną metodą) dla każdego zagadnienia, z drugiej — aby uniknąć dotychczasowego stanu, przy którym każda władza, która odczuwa raptowną potrzebę ściągnięcia jakichś danych statystycznych, nie mogła, jak to dotąd niestety ma miejsce, naprędce bez żadnej fachowej wiedzy i bez żadnego aparatu technicznego i administracyjnego przeprowadzać na skandalicznie nieraz źle ułożonych kwestjonariuszach badań statystycznych na „własną rękę“.

Bo taki sposób zbierania danych z jednej strony nie daje dokładnych liczb, z drugiej zbyt ciężko obciąża zakłady, które muszą udzielać nieraz tych samych danych, tylko inaczej ujętych, kilka razy różnym urzędom względnie instytucjom. Niedokładność danych otrzymywanych przez większość нефachowych władz powstaje z tego powodu, że kwestjonariusze nieumiejętnie statystycznie ułożone zawierają tak niewłaściwie sformułowane pytania, że każdy przedsiębiorca różnie je może rozumieć (np. bywały pytania takie „ile zakład zatrudnia robotników“? — bez żadnych innych objaśnień). Jest to nonsens statystyczny; należy najpierw wyjaśnić jakich robotników należy podać, t. j. np. czy ustawowo urlopowanych należy wliczać, czy nie i t. p., oraz czy liczbę robotników należy podać na 1-go każdego miesiąca, czy na ostatni dzień, czy przeciętnie miesięcznie, względnie tygodniowo, lub jako stan najwyższy i t. p. Niewłaściwa konstrukcja pytań zmusza najczęściej przedsiębiorstwo do udzielenia odpowiedzi, że tak powiem „z sufitu“.

Ponadto również często rozmaite władze zbierają jedne i te same dane, a otrzymują niewspółmiernie różniące się rezultaty, bo każda z tych władz nie jest do tego wciągnięta i przystosowana. Z drugiej strony ten sposób prowadzenia statystyki doprowadza do ogromnego obciążania zbyt ciężką pracą nie tylko urzędy, lecz również niezmiernie obciąża zakłady pracy, które powszechnie zatrudniają obecnie po kilku lub nawet kilkunastu pracowników w poszczególnych zakładach, by wypełniać nadsyłane przez rozmaite władze i instytucje bardzo często bezsensowne kwestjonariusze o tychże samych danych. Należy mieć ponadto na uwadze, że całe społeczeństwo polskie, jak nigdzie na świecie żadna społeczność, chce posiadać wiadomości o warunkach naszego życia w ramach naszego Państwa. Opierać się zaś w działalności gospodarczej na naby-

tych wiadomościach i wiedzy przedwojennej nie jest możliwe wobec zjednoczenia ziem polskich z trzech różnych zaborów, a więc trzech różnych systemów gospodarczych i wobec znacznych różnic w warunkach życia gospodarczego, jakie obecnie istnieją w porównaniu do warunków przedwojennych.

Czując potrzebę posiadania dokładnych danych statystycznych, a słusznie chcąc odciążyć siebie od zbyt ciężkiej i zbędnej dla wszystkich pracy podawania rozmaitych, nieraz tychże samych tylko w inny sposób ujmowanych danych, sfery przemysłowe wystąpiły ostatnio z oficjalnym memorjałem (oraz w prasie) o to, by przekazać Głównemu Urzędowi Statystycznemu wyłączne prawo zbierania wszelkich danych statystycznych z pozbawieniem prawa do tego innych władz i aby Główny Urząd Statystyczny mógł zbierać wszelkie chociażby najbardziej szczegółowe dane, lecz dokładnie je formułując, omawiając i wyjaśniając, jak je należy obliczać i nadawać na formularzach. Główny Urząd Statystyczny ze swej strony miałby obowiązek na umotywowane żądanie zbierać, opracowywać i udzielać badań statystycznych wszystkim władzom i instytucjom, które winny się zwracać w tym celu do Głównego Urzędu Statystycznego, żądając i uzasadniając konieczność przeprowadzania poszczególnych badań.

Przedstawiwszy jak powyżej stan obecny i w najbliższej przyszłości organizacji naszej statystyki i wyjaśniając na każdym miejscu niniejszego artykułu dostępność po pewnym przestudjowaniu tych źródeł, w których ogłaszane są te dane i po zgłębieniu, co one wyjaśniają i do czego mogą a do czego nie mogą służyć, oraz po zaznajomieniu się dokładnym z metodą ich zbierania i opracowania sądzę, że każda z myślących samodzielnie i interesujących się statystyką osób może i winna te dane wykorzystywać, szczególnie o ile bierze się do informowania lub pouczenia innych mniej w tem świadomych. Omawianie spraw gospodarczych, o ile ktoś pretenduje wyjaśniać, krytykować, bądź uczyć kogoś, winno bezwzględnie opierać się na logicznym i umiejętnym badaniu posiadanych u nas w wyjątkowej obfitości i ogłaszanych lub tylko posiadanych danych statystycznych.

O ile ta zasadnicza myśl zdoła przyjąć się wśród szerszego grona badaczy i ludzi myślących, a wzór podanej w tym artykule logicznej analizy stanu naszego rynku pracy na tle obecnej konjunktury zachęci szersze grono z pośród tych osób do stosowania przy badaniach logiczności układu i wyciągania wniosków oraz podawania przyczyn przy każdym badaniu, to nie zważając na trud poniesiony będą wynagrodzony sownie przesiwiedzeniem, że myśl powstała na czasie udało się wszczepić w myślące sfery społeczeństwa.

W ramach niniejszego artykułu bynajmniej nie zamierzam podać dokładnie przemyślanego i gruntownie opracowanego projektu wzoru analizy sytuacji na naszym rynku pracy. Charakter artykułu z jednej strony, a konieczność ogłaszania najświeższych danych i ich pobieżnej chociażby analizy z drugiej, oraz niemożność w naszych trudnych warunkach pracy poświęcenia tyle czasu, by myśl powstała oblec w gruntowne studjum, usprawiedliwi i uzasadni chyba braki, jakie w tych warunkach mogą się okazać w niniejszej pracy. Chodzi mi przede wszystkim o rzucenie myśli, że mamy obecnie bardzo cenne materiały statystyczne, które w twórczych starciach na tle walk o poprawę warunków bytu na naszym rynku pracy mogą niezmiernie podnieść poziom dotychczasowej dyskusji, wprowadzając ją na drogę głębokich rozważań, opartych na świadomości stanu rzeczy.

Aktualnym okresem badań jest okres ubiegłego I kwartału i następnych miesięcy b. r., dla których są opracowane materiały statystyczne. Uważam, że analizę powyższych zjawisk należy ująć według poniższego układu:

I. Stan rynku pracy

1. Bezrobocie
 - a. stan
 - b. analiza
 - c. wnioski
2. Zatrudnienie
 - a. stan
 - b. analiza
 - c. wnioski łącznie z bezrobociem i ogólną konjunkturą.

II. Wnioski ze stanu rynku pracy na tle ogólnej konjunktury gospodarczej. Ostateczne ogólne wnioski analizy.

Poniższą próbę konstrukcji logicznej analizy stanu rynku pracy pozostawiam do sprawdzenia i ulepszenia tym wszystkim, którzy w tym zakresie zechcą i będą pracować.

I. Stan rynku pracy

1. Bezrobocie. a. Stan. W poprzednich kwartalnych przeglądach stanu rynku pracy (do pierwszego kwartału ub. roku włącznie) wahania w poziomie bezrobocia wogóle, a u nas w szczególności, były drobiazgowo omawiane. W ogólnym zarysie poziom bezrobocia uzależniony jest każdorazowo w każdym kraju, a więc i u nas, od warunków strukturalnych (od ogólnej struktury życia gospodarczego), od każdorazowej konjunktury gospodarczej światowej i krajowej, oraz od sezonowych, zależnych od zmian warunków atmosferycznych w poszczególnych porach roku, wahań w stanie zatrudnienia w przemyśle szczególnie sezonowych (budowlanym, mineralnym i niektórych rodzajach innych prze-

mysłów). Nie powtarzając poprzednio omawianych szczegółowo przyczyn wahań w poziomie bezrobocia u nas, postaram się uprzytomnić dla logiczności rozumowania w kilku słowach strukturę naszego bezrobocia, jako stałej rezerwy na rynku pracy z jednej strony oraz jako wynik konjunkturalnych i sezonowych wahań w naszym życiu gospodarczym — z drugiej. Niedostateczny w obecnych naszych warunkach rozwój warsztatów pracy u nas oraz bardzo naogół wysoki przyrost naturalny ludności, przy znacznych obecnie trudnościach w zakresie wychodźstwa (i niemożności narazie jeszcze ustalenia dokładnego planu wychodźstwa i warunków racjonalnego jego rozwiązania), stwarza u nas stan, przy którym rok rocznie przybywa na nasz rynek pracy znaczna rzesza poszukujących pracy z przyrostu naturalnego ludności. Przeciętna z pięciolecia ostatniego (1923—1927) roczna liczba z przyrostu naturalnego ludności wynosi 484,3 mil. osób; przeciętna zaś (z lat 1927—1928 r.) roczna liczba wychodźców wynosi 167,1 tys. osób. Życie gospodarcze nasze ma więc trudne zadanie wchłonięcia rok rocznie bardzo znacznej liczby osób w sile wieku. Znaczną część powyższego przyrostu ludności wchłania rolnictwo nasze, lecz ten dział gospodarstwa społecznego nie jest u nas w stanie, jak i w innych krajach, do stałego zwiększania w takim zakresie swego stanu zatrudnienia. Inne działy pracy, a w tem i przemysł w szerokim znaczeniu tego słowa musi również wziąć w tem udział. Ostatnie lata pod tym względem miały przebieg bardzo naogół pomyślny i przemysł zdołał znacznie zwiększyć zakres swej pracy i stanu zatrudnienia, co się dodatnio zaznaczyło na rynku pracy i w stanie bezrobocia. Przebieg tych zmian na rynku pracy u nas kształtuje się pod wpływem dwu czynników: wpływu ogólnej konjunktury oraz sezonowych wahań w poziomie zatrudnienia. Te ostatnie — sezonowe wahania — oddziałują jak dotąd na nasze życie gospodarcze bardzo wyraźnie, a szczególnie silnie występują i oddziałują na stan naszego rynku pracy. Przy poniższej analizie stanu rynku pracy jak w zakresie bezrobocia, tak i w zakresie stanu zatrudnienia niezbędne jest możliwie ściśle ograniczenie wpływu sezonowych wahań od wpływu ogólnej konjunktury, dla dokładnego scharakteryzowania znaczenia zachodzących zmian na rynku pracy i widoków na najbliższą przyszłość. Wpływ ogólnej światowej, bądź krajowej konjunktury, nie usuwając sezonowych, zależnych od pory roku wahań, decydująco oddziałują jednakże na przebieg, szczególnie poza okresem zimowych miesięcy, zmian na rynku pracy.

b. Analiza. Ogólny poziom bezrobocia na naszym rynku pracy w pierwszych miesiącach każdego roku jest pod działaniem przede wszystkim unieruchomienia sezonowego szeregu robót

we wszystkich gałęziach przemysłu. Martwy zimowy sezon w przemyśle i na rynku pracy trwa zazwyczaj, zależnie od atmosferycznych i ogólnie konjunkturalnych warunków, w okresie listopad—luty względnie marzec. Poziom bezrobocia w omawianym okresie b. r. w porównaniu do tychże okresów w poprzednich latach w liczbie ogólnej (najbardziej charakterystycznej) przedstawiał się następująco: stan największego w okresie martwego sezonu poziomu bezrobocia wynosił w 1925 r. — 138,0 tys. bezrobotnych, w 1926 r. —

302,2 tys., w 1927 r. — 213,0 tys., w 1928 r. — 181,7 tys. osób i w roku bieżącym — 183,9 tys. bezrobotnych. Szczegółowszą analizę ograniczam przy badaniu omawianego okresu do porównań 1928 r. z 1926 r. Z powyżej przytoczonych ogólnych liczb bezrobotnych widzimy, że stan w momencie najwyższego napięcia w okresie martwego sezonu nie był w b. r. wysoki i prawie równy stanowi z ub. r. a znacznie niższy niżli w dwu poprzednich latach.

Przebieg stanu bezrobocia był następujący:

Tabl. I. Stan bezrobocia a — Nombre de chômeurs a

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w tysiącach
 Nombre des chômeurs enregistrés par les bureaux de placement en milliers

D a t a D a t e	Liczba bezrobotnych Nombre de chômeurs		Wzrost (+) Augmentation (+)		Spadek (—) Diminution (—)		Ogólny spadek (—) za okres Diminution globale	
	a	b	a	b	a	b	a	b
1. XI 1926	167,8	139,2
5. III 1927	213,0	181,6	+ 45,2	+ 42,4	—	—	—	—
28. V 1927	176,8	150,3	—	—	— 36,2	— 31,3	—	—
29. X 1927	117,0	97,3	—	—	— 59,8	— 53,0	— 96,0	— 84,3
21. I i 28. I 1928	181,7	159,0	+ 64,7	+ 61,7	—	—	—	—
26. V 1928	135,5	117,1	—	—	— 46,2	— 41,9	—	—
20. X 1928	78,3	67,3	—	—	— 57,2	— 49,8	— 103,4	— 91,7
9. III 1929	183,9	166,6	+ 105,6	+ 99,3	—	—	—	—
25. V 1929	127,9	115,4	—	—	— 56,0	— 51,2	—	—
25. V 1929 w porównaniu do 1. XI 1926	.	.	+ 215,5	+ 203,4	— 255,4	— 227,2	— 39,9	— 23,8
25. V 1929 en comparaison avec l'état au 1. XI 1926
25. V 1929 w porównaniu do 28. V 1927	.	.	+ 170,3	+ 161,0	— 219,2	— 195,9	— 48,9	— 34,9
25. V 1929 en comparaison avec l'état au 28. V 1927

a — a ogólna liczba bezrobotnych i obliczenia do tej liczby; b — liczba robotników przemysłowych (po potrąceniu robotników rolnych, służby domowej i robotników komunikacyjnych oraz pracowników umysłowych).

a — a nombre total des chômeurs et calculs se rapportant à ces chiffres; b — déduction faite des ouvriers agricoles, du service domestique, des ouvriers de communications et des travailleurs intellectuels.

Przy posługiwaniu się ogłaszanymi danymi o bezrobociu należy mieć na uwadze, że statystyka ta opiera się na czynnościach rejestracyjnych pracowników Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, wciągających na rejestry zgłaszających się bezrobotnych jako poszukujących pracy. Ponieważ zgłoszenie się do P. U. P. P. w tym celu jest niezbędnym warunkiem dla uzyskania prawa na otrzymywanie świadczeń w zakresie ubezpieczeń od bezrobocia, przeto dane te dość dokładnie odzwierciedlają bezrobocie wśród tych kategorii bezrobotnych, które podlegają tym ubezpieczeniom. Nie dotyczy to przedewszystkiem robotników rolnych. Z tego względu, jak również ze względu na to, że dotąd robotnicy rolni w bardzo małej mierze korzystają z pośrednictwa P. U. P. P., liczba zarejestrowanych w tej statystyce bezrobotnych robotników rolnych nie jest w żadnym stosunku do rzeczywistej liczby bezrobotnych tej kategorii. Ponadto rejestracja ta

obejmuje również pracowników umysłowych, zgłaszających się w poszukiwaniu pracy do P. U. P. P. oraz służbę domową i niektóre inne kategorie robotników nieprzemysłowych. Chociaż w związku z rozciągnięciem ubezpieczeń na pracowników umysłowych rejestracja tych pracowników w P. U. P. P. ostatnio się wzmogła, jednakże również nie odzwierciedla należycie istotnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych poszukujących pracy przeważnie bez udziału P. U. P. P. Ponadto ze względu na brak dotąd u nas jak i we wszystkich innych państwach dokładnej statystyki nie tylko bezrobocia wśród pracowników umysłowych lecz również i danych o ich zatrudnieniu, analiza rynku pracy z konieczności musi się ograniczać przedewszystkiem do wahań w poziomie zatrudnienia robotników przemysłowych, co do których, szczególnie u nas, są naogół dostatecznie dokładne dane. Kwestja chociażby mniej więcej dokładnego ujęcia stanu

na rynku pracy pracowników umysłowych nie jest dotąd nigdzie rozwiązana. Główny Urząd Statystyczny czyni obecnie wysiłki w tym kierunku, dążąc do wprowadzenia systematycznego komunikowania mu chociażby orientacyjnych materiałów w tym zakresie. Ograniczając więc analizę stanu rynku pracy do stosunków robotniczych, należałoby właściwie wyłączyć z zestawień dotyczących bezrobocia dane o pracownikach i robotnikach nie przemysłowych. Jednakże przy obecnie stosowanej w tej statystyce metodzie zbierania danych jest to rzeczą bardzo trudną. P. U. P. P. bowiem na podstawie przeprowadzonej rejestracji obliczają liczby bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. raz na tydzień. Ponieważ przy zestawianiu tych danych chodzi o uzyskanie w najprędszym czasie przedewszystkiem aktualnej zazwyczaj dla stosunków gospodarczych ogólnej liczby zarejestrowanych, zestawienia te nie uwzględniają dokładnie żadnej klasyfikacji ujmowanych robotników.

Zestawienia, zawierające klasyfikację zarejestrowanych według grup zawodowych, zestawiają P. U. P. P. raz na miesiąc według stanu swych kartotek w końcu miesiąca. Stąd wypływa niemożliwość, do czasu usprawnienia (zmiany metody) tej statystyki, dokładnej analizy wahań w poziomie bezrobocia wśród pewnych grup zawodowych, ponieważ bardzo charakterystyczne wahania z tygodnia na tydzień, szczególnie w okresach silnych wahań w miesięcznej statystyce (zawierającej mniej więcej dokładną klasyfikację bezrobotnych, lecz jedynie według stanu na koniec miesiąca), nie mają należytego odzwierciedlenia. Pragnąc z podawanych w tygodniowej statystyce bezrobocia ogólnych danych wydzielić robotników przemysłowych, oszacowałem dla uwzględnionych w tablicy okresów liczby robotników przemysłowych na podstawie stosunku, jaki można wyprowadzić z danych, zawierających klasyfikację bezrobotnych według stanu na koniec najbliższego miesiąca.

W przytoczonym powyżej zestawieniu (tabl. I) w rubryce „a” podano ogólną liczbę robotników, w rubryce „b” robotników przemysłowych (po potrąceniu z ogólnej liczby — robotników rolnych, pracowników umysłowych i „innych” tj. przedewszystkiem służby domowej, robotników komunikacyjnych i t. p.). Otrzymane w ten sposób liczby bezrobotnych robotników przemysłowych chociaż nie są całkowicie dokładne ze względu na brak ścisłej klasyfikacji, jednakże dostatecznie odzwierciedlają wahania, zachodzące w tej kategorii bezrobotnych.

Wnioski.
Analizując powyższą tablicę możemy wyciągnąć szereg konkretnych wniosków, wyjaśniających głębokie zmiany, jakie na naszym rynku pracy zaszły w omawianym okresie, a mianowicie:

1) że ogólny poziom bezrobocia u nas wśród robotników przemysłowych zmniejszył się do końca maja b. r. w porównaniu do stanu z przed dwa lat (w dniu 28. V 1927 r.) o 34,9 tys. zaś dla ogółu robotników o 48,9 tys.;

2) że w wyniku zaszłych zmian na rynku pracy w ub. r. w momencie najniższego stanu bezrobocia przed zimowym martwym sezonem liczba bezrobotnych robotników przemysłowych wynosiła zaledwie 67,3 tys.; jeżeli poziom bezrobocia w tym okresie przyjąć jako normalną, nie wchłoniętą przez życie gospodarcze „rezerwę” na rynku pracy, to w zestawieniu z poziomem bezrobocia w odpowiednich okresach ub. lat (w 1926 r. — 139,2 tys., w 1927 r. — 97,3) widzimy, że życie gospodarcze w tym okresie zdołało wchłonąć prócz przyrostu naturalnego ludności (pomijając nieznacznych rozmiarów ruch emigracyjny) również z rynku pracy znaczną część tej stałej „rezerwy”;

3) ponadto z powyższego zestawienia wynika, że sezonowe wahania w poziomie bezrobocia wzmagają się z roku na rok w miarę wzrostu zatrudnienia przy pracach i w przemyśle, których uruchomienie uzależnione jest od pory roku; przyczem poziom bezrobocia po okresie martwego sezonu w pierwszych miesiącach sezonowego ożywienia wykazuje stale do końca maja każdego roku gwałtowny spadek; spadek w tym okresie liczby bezrobotnych zwiększa się rok rocznie odpowiednio do wzrostu sezonowego bezrobocia w poprzednim martwym sezonie. Na przebieg powyższych sezonowych wahań ogólna konjunktura gospodarcza wywiera nieznaczny naogół wpływ w okresie pierwszych miesięcy ożywienia sezonowego. Odwrotnie w normalnych warunkach to sezonowe wiosenne ożywienie samo przez się wywiera dodatni wpływ na kształtowanie się ogólnej konjunktury gospodarczej szczególnie u nas;

4) natomiast po okresie gwałtownego spadku sezonowego bezrobocia i sezonowego ożywienia na rynku pracy mniej więcej od początku maja, bądź czerwca, zależnie od okresu sezonowości, dalsze kształtowanie się przebiegu zmian na rynku pracy zależne jest od ogólnej konjunktury. Z powyżej przytoczonej tablicy widzimy, że w tym okresie ub. r. spadek bezrobocia był nieco mniejszy od spadku w takimże okresie poprzedniego (1927) roku, kiedy po rocznym prawie kryzysie 1925/26 r. życie gospodarcze w szybkim tempie wracało do poprzedniego poziomu i rozwijało się dalej. Ponadto z tablicy powyższej wynika, że nie zważając na znaczne przedłużenie się w b. roku martwego zimowego sezonu, w krótkim okresie czasu — dwu i pół miesięcy — wiosenne sezonowe ożywienie zdołało do końca maja obniżyć poziom bezrobocia poniżej stanu z ubiegłego nawet roku (w dniu 26. V 1927 r. — 117,1 tys.,

w dniu 25. V 1929 r. — 115,4 tys.). To wskazuje, że recesja zanotowana w życiu gospodarczym w pierwszych miesiącach b. r. nie wpłynęła na normalny przebieg sezonowych zmian na naszym rynku pracy. To ostatnie stwierdzenie ma przy analizie bieżącej konjunktury na naszym rynku pracy bardzo ważne znaczenie. W związku z analizą stanu zatrudnienia będziemy mogli zbadać przyczyny takiego przebiegu zmian w stanie bezrobocia. Wahania sezonowe w poziomie bezrobocia wypływają zasadniczo ze zmniejszenia stanu zatrudnienia w zimowym okresie wobec redukcji robót inwestycyjno-budowlanych, które prowadzone są nie tylko przez przemysł budowlany ale na własną rękę w wielu zakładach wszystkich rodzajów przemysłu; ponadto na

sezonowy wzrost i spadek bezrobocia wpływa zmiana w poziomie zatrudnienia w przemyśle, produkujących wyroby przeznaczone do robót inwestycyjno-budowlanych (przedewszystkiem w przemyśle mineralnym jak cegielnie, wapieniki i t. p.). Wpływ na sezonowe wahania w liczbie bezrobotnych wywierają ponadto redukcje na okres zimowych miesięcy zatrudnionych na robotach publicznych (ob. niżej szczegółową analizę i odnośne zestawienie stanu zatrudnienia w tym okresie).

Następnie w skrócie przeanalizujemy, jak powyżej, przebieg w porównywanych latach i w omawianym okresie b. r. bezrobocia w poszczególnych grupach województwa na podstawie poniższego zestawienia:

Tabl. II. Stan bezrobocia — *Nombre de chômeurs*

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w tysiącach
Nombre des chômeurs enregistrés dans les bureaux de placement en milliers

D a t a Date	Ogółem Total	Woj. centralne — <i>Dép. du centre</i>					Woj. wschodnie <i>Dép. de l'est</i>	Woj. pomorskie i poznańskie <i>Dép. de Poznań et de Pomorze</i>	Woj. śląskie <i>Dép. de Silésie</i>	Woj. południowe <i>Dép. du sud</i>
		Ogółem Total	w tem — <i>dont</i>							
			Warszawa	Łódź	Sosnowiec	Białystok				
1. XI 1926 a	167,8	86,8	12,2	.	.	.	6,0	11,0	44,4	19,6
. b	139,2	71,9	10,1	.	.	.	5,9	10,2	35,0	16,2
5. III 1927	213,0	109,7	15,8	40,5	12,0	4,7	8,9	22,7	44,5	27,2
28. V 1927 a	176,8	84,2	11,1	31,3	10,8	3,7	7,3	12,0	51,3	22,0
. b	150,3	71,7	10,4	.	.	.	6,2	10,2	43,5	18,7
1. VI 1927	150,3	71,7	10,4	.	.	.	6,2	10,2	43,5	18,7
29. X 1927	117,0	54,8	7,6	19,2	10,8	2,6	4,9	5,4	35,2	16,7
21. I i 28. I 1928	181,7	86,9	12,1	24,5	12,6	3,1	7,3	17,8	43,8	25,9
26. V 1928	135,5	64,5	7,5	23,2	12,0	2,7	6,7	9,5	37,9	16,9
26. X 1928	78,3	37,9	5,1	9,9	7,7	1,5	3,6	4,7	22,6	9,5
9. III 1929	183,9	97,5	11,5	27,4	8,9	4,0	7,6	25,0	25,0	28,8
25. V 1929 a	127,9	78,3	9,6	23,8	8,1	3,2	5,5	12,0	13,3	18,8
. b	115,4	70,6	5,0	10,8	12,0	17,0
25. V 1929 w porównaniu do 1. XI 1926. a	-25,3	-3,0	-1,9	-4,4	-4,3	-1,4	-1,1	+0,6	-23,7	+1,9
. b	-23,8	-1,3	-0,9	+0,6	-23,0	+0,8
25. V 1929 en comparaison avec l'état au 1. XI 1926										
25. V 1929 w porównaniu do 28. V 1927 a	-48,9	-5,9	-1,5	-7,5	-2,7	-0,5	-1,8	-	-38,0	-3,2
. b	-35,0	-1,2	-1,2	+0,6	-31,5	-1,7
25. V 1929 en comparaison avec l'état au 28. V 1927										

Z załączonego powyżej zestawienia stanu i przebiegu bezrobocia w poszczególnych grupach województw (i w niektórych większych miastach woj. centralnych) w okresie porównywanych lat stwierdzamy: obniżenie ogólnego poziomu bezrobocia w poszczególnych grupach województw w dniu 25. V 1929 r. w porównaniu do poziomu w dniu 28. V 1927 r. wykazały wszystkie grupy województw, z wyjątkiem woj. poznańskiego i pomorskiego, gdzie niewielka liczba bezrobot-

nych w stosunku do liczby zatrudnionych w przemyśle utrzymała się na niezmiennym poziomie w okresie tych dwu lat; największe zaś obniżenie poziomu bezrobocia w tym okresie wykazało woj. śląskie, gdzie w ciągu ostatnich dwu lat zmniejszyła się liczba bezrobotnych z kategorii robotników przemysłowych z 43,5 tys. (w dniu 28. V 1927 r.) do 12,0 tys. (w dniu 25. V 1929 r.) spadek więc w tem województwie ogólnej liczby bezrobotnych był bardzo znaczny — 77% czyli;

obniżyli się czterokrotnie (t.j. do 25% poprzedniego stanu). W innych grupach województw to zmniejszenie było o wiele mniejsze, jednakże w woj. wschodnich zaznaczył się spadek liczby bezrobotnych o 25% w porównaniu ze stanem w dniu 28. V 1927 r. Szczególnie mały spadek liczby bezrobotnych wykazały w ciągu tych dwu lat woj. centralne. Naogół spadek robotników nieprzemysłowych był stosunkowo znacznie większy. Niestety narazie brak jeszcze zestawień, któreby mogły wyjaśnić, jakie grupy bezrobotnych według zawodów wykazały ostatnio tak znaczny spadek. Z powyższego zestawienia ponadto można wyjaśnić przebieg zmian w stanie bezrobocia w poszczególnych grupach województw analogicznie do powyżej przeprowadzonej analizy zmian w ogólnej liczbie bezrobotnych. Dla ogólnej

analizy przebiegu zmian w omawianym okresie na rynku pracy szczegółowsze badanie wahań w poszczególnych grupach województw nie jest jednakże konieczne, ponieważ zmiany te nie wykazują, prócz wyżej zaznaczonych, żadnych bardziej charakterystycznych cech.

z. Zatrudnienie. a. Stan. b. Analiza.

Przy analizie stanu zatrudnienia należy również mieć na uwadze omówiony w poprzednim dziale wpływ dwu zasadniczych czynników: konjunktury i sezonowych wahań. Przeanalizujemy poniżej załączone zestawienie obejmujące dla omawianego okresu stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych według stanu na koniec każdego miesiąca.

Tabl. III. Stan zatrudnienia — *Emploi de la main d'oeuvre*

Liczba zatrudnionych ogółem robotników w tysiącach
Nombre total des ouvriers occupés en milliers

Rok Miesiące <i>a</i> <i>Année</i> <i>Mois a</i>	Liczba zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym (łącznie z warsztatami kolejowymi i t. d.) <i>b</i> <i>Mines, métallurgie, industrie de transformation (ateliers de chemins de fer etc. y compris) b</i>									
	Ogółem <i>Total</i>	W górnictwie <i>Mines</i>	W hutnictwie <i>Métallurgie</i>	W przemyśle przetwórczym (łącznie z warsztatami kolejowymi i t. d.) <i>b</i> <i>Dans l'industrie de transformation (ateliers de chemins de fer etc. y compris) b</i>						Na robotach publicznych <i>Travaux publics</i>
				Ogółem <i>Total</i>	W warsztatach kolejowych i t. d. <i>b</i> <i>Ateliers de chemins de fer, etc. b</i>	W przemyśle przetwórczym (bez warszt. kol. i t. d.) <i>Dans l'industrie de transformation (sans ateliers de chemins de fer etc.)</i>				
						Ogółem <i>Total</i>	W przemysłach produkcyjnych <i>Industries de production</i>		W przemysłach konsumcyjnych <i>Industries de consommation</i>	
				sezonowych <i>saisonniers</i>	niesezonowych <i>non saisonniers</i>					
X 1926	690,6	155,2	49,5	485,9	61,6	424,3	64,7	137,1	122,5	44,1
II 1927	697,8	156,0	54,0	487,8	65,0	422,8	48,9	150,4	223,5	20,7
IV 1927	724,6	140,9	55,2	528,5	64,6	463,9	69,8	159,5	234,6	35,9
X 1927 <i>c</i>	776,8	143,2	58,4	575,2	68,6	506,6	90,3	162,4	253,9	40,0
I 1928	764,2	143,0	59,7	561,4	68,3	493,1	65,4	168,6	259,1	16,5
IV 1928	823,5	142,2	61,4	619,9	69,6	550,3	99,6	183,9	266,8	31,1
X 1928 <i>d</i>	862,9	144,0	66,7	652,2	70,8	581,4	116,4	187,7	277,3	42,1
II 1929	806,8	150,3	65,9	590,6	69,6	521,0	64,8	187,5	268,7	9,4
IV 1929	849,0	150,2	66,9	631,9	70,5	561,4	97,8	196,1	267,5	17,3

a W końcu miesiąca. *b* Ponadto w wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji oraz w elektrowniach.

c Ponieważ w październiku trwa kampanja w cukrowniach, to potrącono z ogólnego zatrudnienia z odpowiednich rubryk 35,4 tys. osób. *d* Ponieważ w październiku trwa kampanja w cukrowniach, to potrącono z ogólnego zatrudnienia z odpowiednich rubryk 36,0 tys. osób.

a *Au bout du mois.* *b* *En outre dans les ateliers de fournitures pour l'armée, fabr. de munitions et usines d'électricité.* *c* *Comme au mois d'octobre les sucreries sont en activité, on a déduit du total des ouvriers 35,4 milliers de personnes.* *d* *Comme au mois d'octobre les sucreries sont en activité, on a déduit du total des ouvriers 36,0 milliers de personnes.*

Wzrost stanu zatrudnienia w całym przemyśle w omawianym okresie od najwyższego swego poziomu po kryzysie 1925/26 r. (t. j. na jesieni 1926 r.) wyniósł do końca kwietnia b. r. 158,4 tys. osób, czyli wzrost ten sięgał 22,9% stanu z przed dwu i pół lat. Wzrost w tym okresie początkowo był tak silny, że nie został zahamowany nawet w okresie martwego sezonu (1926/27), w którym nawet się zwiększył o 7,2 tys. W następnych okresach przebieg był następujący: w okresie marzec-kwiecień 1927 r. wzrost o 26,8 tys. osób, w okresie maj-październik tego roku — 52,2 tys., w okresie martwego sezonu 1927/28 roku spadek wyniósł zaledwie — 12,6 tys., a następnie zmiany w analogicznych okresach wynosiły: wzrost do kwietnia 1928 r. — 59,3 tys., do października — 39,4 tys., potem spadek w okresie martwego sezonu o 51,1 tys. i ostatnio w okresie marzec-kwiecień (włącznie) b. r. wzrost o 43,8 tys. osób. Czyli, że w okresach rocznych w momentach najwyższego rocznego natężenia wzrost zatrudnienia wyniósł:

X 1926 — 1927 — 86,2 tys.

X 1927 — 1928 — 86,1 tys.

Razem od X 1926 r. do X 1928 r. —
172,3 tys.

Wprawdzie ostatnio do końca kwietnia b. r. wzrost po okresie martwego sezonu, który w bieżącym roku przeciwnie się przedewszystkiem ze względów atmosferycznych aż do końca pierwszej dekady marca, nie zdołał wyrównać stanu zatrudnienia do poziomu z przed X 1928 r., jak to miało miejsce w ub. latach (ob. tabl. III), dlatego ogólny wzrost stanu zatrudnienia wynosi obecnie jak wyżej — 158,4 tys. Jednakże dla scharakteryzowania przyczyn tej zmiany w tegorocznym przebiegu w stanie zatrudnienia, prócz innych przyczyn, o których niżej będzie mowa, należy przedewszystkiem wskazać z jednej strony na szczególnie późne rozpoczęcie w b. r. sezonowego ożywienia przedewszystkiem ze względów atmosferycznych (od 9. III zaczął się spadek bezrobocia w b. roku — ob. wyżej); z drugiej zaś strony nie mniej ważną przyczyną było to, że spadek w stanie zatrudnienia był w ostatnim okresie martwego sezonu (X 1928 — II 1929) szczególnie silny: wyniósł bowiem 56,1 tys. a łącznie z zatrudnieniem na robotach publicznych — 88,8 tys., podczas gdy w odpowiednich okresach dwu lat poprzednich albo to nie miało miejsca jak w okresie 1926—1928r. (bez robót publicznych), lub też spadek ten wyniósł zaledwie 12,4 tys. (bez robót publicznych) jak w 1927/28 roku.

Na tak znaczny wzrost sezonowych wahań w b. okresie wpłynęło przedewszystkiem (na co jako na możliwość wskazywałem przed rokiem na tem miejscu) znaczne zwiększenie w ub. roku przed martwym sezonem stanu zatrudnienia przy pracach inwestycyjno-budowlanych i w przemysłach sezonowych. Zwiększenie stanu zatrudnienia tych robotników i redukcja części tych zatrudnionych w okresie martwego sezonu wywołały zwiększenie w b. r. wahań sezonowych. Z załączonej tablicy widoczne jest zwiększenie wahań w poziomie uruchomienia przemysłów sezonowych oraz na robotach publicznych. Jednakże nie tylko zatrudnienie w tych sezonowych przemysłach wywarło wpływ na zwiększenie wahań w liczbie zatrudnionych. Wyjaśnia to poniższe zestawienie obejmujące zmiany w omawianym okresie w stanie zatrudnienia przy wszelkich pracach inwestycyjno-budowlanych. Prócz bowiem zmian w stanie zatrudnienia w przemysłach sezonowych i na robotach publicznych, nie mniejsze znaczenie ma stan zatrudnienia robotników „dodatkowych“, zatrudnionych w zakładach przemysłowych różnych rodzajów przemysłu, zatrudnionych nie przy bezpośredniej produkcji, a dodatkowo przy wszelkich pracach inwestycyjno-budowlanych. Tę kategorię robotników ze statystyki stanu zatrudnienia otrzymać można przez odjęcie od ogólnej liczby zatrudnionych (znajdujących się w ewidencji zakładów) — pracujących przy produkcji (włączając do tych ostatnich zatrudnionych w oddziałach reparacyjnych przy normalnym, przewidzianym planem prac produkcyjnych, remoncie narzędzi, maszyn i t. p.). Po odjęciu zatrudnionych przy produkcji (w tem pojęciu) z ogólnej liczby robotników, znajdujących się w ewidencji zakładów, otrzymamy w liczbie wyrażającej tę różnicę robotników takich, jak dozorców, woźnych, woźniców, chorych nie pracujących, bądź urlopowanych, a przedewszystkiem zatrudnionych przy nadzwyczajnym remoncie i przy wszelkich innych pracach dodatkowych, niezwiązanych z bezpośrednią produkcją zakładu. Wahania w poziomie zatrudnienia tej kategorii robotników przemysłowych nie dotyczą, lub dotyczą w minimalnym zakresie dozorców, woźniców, chorych i t. p., natomiast dotyczą przedewszystkiem zatrudnionych przy wszelkich pracach budowlano-inwestycyjnych. Robotników pracujących poza produkcją można wydzielić dla całego przemysłu przetwórczego, natomiast jak dotąd statystyka zakładów górniczych, hutniczych, warsztatów kolejowych, elektrowni i wytwórni amunicyjnych takiego podziału zatrudnionych nie przeprowadza.

Tabl. IV. Stan zatrudnienia — *Emploi de la main d'oeuvre*W tysiącach — *En milliers*

Rok Miesiące ^a <i>Année Mois ^a</i>	Ogółem w górnictwie, hutnictwie i przemyśle <i>Total dans les mines, la métallurgie et dans l'industrie</i>	W tem w przemyśle przetwórczym <i>Dont dans l'industrie de transformation</i>					Na robotach publicznych <i>Travaux publics</i>	Ogółem w górnictwie, hutnictwie, przemysle i na robotach publicznych <i>Total dans les mines, la métallurgie, l'industrie et aux travaux publics</i>	W stosunku do okresu poprzedniego (rubr. 9) <i>Par rapport à la période précédente (col. 9)</i>	
		Ogółem <i>Total</i>	w tem — <i>dont</i>		W stosunku do okresu poprzedniego (rubr. 4+5) <i>Par rapport à la période précédente (col. 4+5)</i>				Wzrost (+) Spadek (-) <i>Augmentation Diminution</i>	Spadek (-) <i>Diminution</i>
			Zatrudnieni poza produkcją we wszystkich przemysłach	Zatrudnieni przy produkcji w przemyślach sezonowych ^b	Wzrost (+) Spadek (-) <i>Augmentation Diminution</i>	Spadek (-) <i>Diminution</i>				
			<i>Ouvriers occupés dans toutes les industries aux travaux accésaires</i>	<i>Ouvriers occupés à la production dans les industries saisonnières ^b</i>						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
X. 1926 ^c	690,6	424,3	21,5	63,4 ^d	.	.	44,1	734,7	.	.
II. 1927	697,8	422,8	20,0	45,7	—	—19,2	20,7	718,5	—	—16,2
IV. 1927	724,6	463,9	27,0	64,2	+25,5	—	35,9	760,5	+42,0	—
X. 1927 ^c	776,8	506,6	29,0	81,8	+19,6	—	40,0	816,8	+56,3	—
I. 1928	764,2	493,1	24,6	62,3	—	—23,9	16,5	780,7	—	—36,1
IV. 1928	823,5	550,3	27,8	92,4	+33,3	—	31,1	854,6	+73,9	—
X. 1928 ^c	862,9	581,4	45,3	110,2 ^e	+35,3	—	42,1	905,0	+50,4	—
II. 1929	806,8	521,0	28,2	61,0	—	—66,3	9,4	816,2	—	—88,8
IV. 1929	849,0	561,4	32,3	92,8	+35,9	—	17,3	866,3	+50,1	—
Razem wzrost względnie spadek					+149,6	—109,4			+272,7	—140,5

^a W końcu miesiąca. ^b Mineralny i budowlany. ^c Bez dodatkowo zatrudnionych w cukrowniach w okresie kampanji. ^d Przeciętna miesięczna. ^e Ponieważ ostatni tydzień był świąteczny wzięto dane z poprzedniego.

^a *A la fin du mois.* ^b *Industries minérale et du bâtiment.* ^c *Les ouvriers occupés dans les sucreries à titre temporaire pendant la période de la campagne non compris.* ^d *Moyenne mensuelle.* ^e *La dernière semaine du mois contenant des jours fériés, on a pris en considération les données de la semaine précédente.*

W tej tablicy ujęto więc również zatrudnienie w całym przemyśle i na robotach publicznych, lecz ponadto obliczony jest ogólny, łącznie ze stanem zatrudnienia na robotach publicznych, wzrost względnie spadek w poszczególnych okresach sezonowych stanu zatrudnienia, jak i wahanja, zachodzące w przemysłach sezonowych i przy sezonowym dodatkowym zatrudnieniu robotników we wszystkich innych gałęziach przemysłu przetwórczego. Powyższe dwie tablice (III i IV) pozwalają przeprowadzić dokładną analizę zmian w stanie rynku pracy i wyjaśnić wiele przyczyn obecnego stanu. Narazie wykorzystamy dane obu tablic dla dokończenia rozpoczętej powyżej ogólnej analizy zmian na rynku pracy. Widzimy więc, że w okresie ostatniego martwego

sezonu redukcje w całym przemyśle oraz z robót publicznych dotyczyły znacznej części zatrudnionych przed martwym sezonem i objęły 88,8 tys. osób. W porównaniu do tej sezonowej redukcji w ub. latach (w 1926/27 — 16,2 tys. osób, 1927/28 — 36,1 tys. osób) redukcja w ostatnim okresie była kilkakrotnie większa. To też nic dziwnego, że przemysł cały w ciągu 1½ miesiąca (od drugiej dekady marca do końca kwietnia) nie zdołał jeszcze wchłonąć zpowrotem tak wielkiej liczby zredukowanych na okres ub. martwego sezonu. Sądząc z poziomu bezrobocia na koniec maja b. r. przemysł w ciągu maja wchłonął zapewne resztę robotników z tego sezonowego zapasu i podniósł poziom swego stanu zatrudnienia przynajmniej do najwyższego po-

ziomu ub. roku przed martwym zimowym sezonem. Ponadto na tę pozorną tylko w istocie rzeczy zwłokę, o ile przyjmujemy pod uwagę, że sezonowe ożywienie w b. roku zaczęło się w połowie prawie marca, a w zeszłym roku od końca stycznia, wpłynęło również zmniejszenie zatrudnienia na robotach publicznych: w końcu kwietnia b. r. stan zatrudnienia na robotach publicznych wykazywał 17,3 tys. osób, podczas gdy w tymże okresie lat ubiegłych — 31,1 tys. w 1928 roku i 35,9 tys. w 1927 roku. Redukcje z robót publicznych w okresie ub. martwego sezonu wynosiły 32,7 tys. osób, a więc stanowiły 36% ogólnej liczby zredukowanych w tym okresie. O ile uwzględnić ponadto redukcję w tym okresie zimowym z przemysłów sezonowych (17,1 tys. osób) oraz redukcję w innych zakładach przemy-

słowych robotników „dodatkowych“ (49,2 tys.), to ogólna liczba zredukowanych z prac i robót sezonowych w tym okresie robotników wynosiła 99,0 tys. osób (32,7 tys. + 17,1 tys. + 49,2 tys.). Z tego wynika, że w ub. okresie martwego sezonu stan zatrudnienia w innych działach przemysłu (obacz niżej) wzrósł jednocześnie o 10,2 tys. osób, bo jak widać z obliczeń przytoczonych w IV tabelicy ogólne redukcje robotników w tym okresie wynosiły o tyle mniej, bo 88,8 tys. osób. Nader ciekawe i charakterystyczne jest zestawienie dla okresów martwego sezonu w omawianych latach liczb, dotyczących redukcji z przemysłów sezonowych, z robót sezonowych we wszystkich przemysłach, oraz z robót publicznych w porównaniu do ogólnej liczby zredukowanych. Przedstawia to poniższe zestawienie:

Tabl. V. Redukcje sezonowe robotników w okresach martwego sezonu
Réductions saisonnières d'ouvriers dans les périodes de morte saison

W tysiącach — *En milliers*

Okres <i>Périodes</i>	Ogółem w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych <i>Total dans les mines, la métallurgie, l'industrie et aux travaux publics</i>	W tem w przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych <i>Dont dans l'industrie de transformation et aux travaux publics</i>					Różnica (rubryki 7—2) <i>Différence (colonnes 7—2)</i>
		W przemyśle przetwórczym <i>Dans l'industrie de transformation</i>			Na robotach publicznych <i>Aux travaux publics</i>	Wzrost (rubryki 3+6) <i>Augmentation (colonnes 3+6)</i>	
		ogółem robotników dodatkowych i w przemyślach sezonowych <i>total des ouvriers occupés aux travaux accessoires et dans les industries saisonnières</i>	robotników dodatkowych we wszystkich przemysłach <i>ouvriers occupés aux travaux accessoires dans toutes les industries</i>	robotników zatrudnionych przy produkcji w przemyślach sezonowych <i>ouvriers occupés à la production dans les industries saisonnières</i>			
1	2	3	4	5	6	7	8
X 1926—II 1927	—16,2	—19,2	— 1,5	—17,7	—23,4	—42,6	26,4
X 1927— I 1928	—36,1	—23,9	— 4,4	—19,5	23,5	—47,4	11,3
X 1928—II 1929	—88,8	—66,3	—17,1	—49,2	—32,7	—99,0	10,2

Widzimy więc, że przemysł w szerokim znaczeniu tego słowa w okresie ostatniego martwego sezonu, zwiększając liczbę zatrudnionych robotników w innych działach pracy, powstrzymał spadek sezonowego bezrobocia o 10,2 tys. osób. To zwiększenie zatrudnienia przy pracach i robotach niesezonowych w ostatnim okresie martwego sezonu jest wielce charakterystyczne, szczególnie w zestawieniach do tegoż objawu w ub. latach. Różnica pomiędzy liczbą robotników zredukowanych z prac sezonowych, a ogólną liczbą zredukowanych w tych okresach robotników wynosiła, jak widać z tabelicy V, w podanych okresach: 26,4 tys., 11,3 tys. i 10,2 tys. Wyraża ona właściwie wzrost zatrudnienia przy wszystkich innych niesezonowych pracach w przemyśle. Poziom zaś tego wzrostu w ubiegłym okresie martwego sezonu był niemal równy temuż wzrostowi w poprzednim okresie (X 1927—VI 1928). Znacznie mniejszy wzrost zatrudnienia przy

pracach niesezonowych (przedewszystkiem więc przy produkcji) w dwu ubiegłych okresach martwego sezonu w porównaniu do znacznie większego wzrostu tegoż zatrudnienia w odpowiednim okresie poprzednim (X 1926—X 1927), uprzytomnia tylko, że wzrost w tym ostatnim okresie 1926/1927 roku był powodowany powszechną dążnością przemysłu, nawet w tym okresie martwego sezonu, do przedsięwzięcia przedkryzysowego poziomu uruchomienia. Najwyższy bowiem poziom uruchomienia całego przemysłu w okresie przed kryzysem 1925/26 r. t. j. w lipcu 1925 r. wyrażał się liczbą 732,5 tys. zatrudnionych w całym przemyśle (ponadto 43,2 tys. zatrudnionych na robotach publicznych).

c. Wnioski.

Powyższa ogólna analiza przebiegu zmian w stanie zatrudnienia umożliwia wyciągnięcie szeregu wniosków, wyjaśniających głębokie zmia-

ny, jakie w stanie ogólnego zatrudnienia a więc i w stanie ogólnego uruchomienia przemysłu zaszły w omawianym okresie. Streściwszy więc narazie ogólne wnioski w tym zakresie, po przeprowadzeniu analizy zmian w poszczególnych działach przemysłu, co również umożliwia nam zamieszczone powyżej zestawienie, uzupełnimy streszczone poniżej ogólne wnioski przez szczegółowe wykazanie przyczyn, które dokładnie te wnioski uzasadnią.

1. Dotychczasowa analiza stanu rynku pracy, jak w odniesieniu do stanu bezrobocia tak i do stanu zatrudnienia, dostatecznie wyraźnie wykazała, że w dwuletnim okresie od X 1926—X 1928 r. życie gospodarcze zdołało, zwiększając znacznie uruchomienie przemysłu i dając zatrudnienie, wchłonąć znaczną liczbę ludności, jak z przyrostu naturalnego ludności w sile wieku tak i z dotychczasowej stałej rezerwy bezrobotnych na naszym rynku pracy (ob. wyżej). Przyczem, co należy szczególnie podkreślić, stan zatrudnienia w przemyśle bez robót publicznych osiągnął w tym dwuletnim okresie wzrost o 172,3 tys. osób czyli o 24,94% w porównaniu do stanu z przed dwu lat. Nieznaczne zmniejszenie zatrudnienia na robotach publicznych w tym okresie o 2,0 tys. osób zmniejszyło tem wzrost ogólnego stanu zatrudnienia do 170,3 tys. osób. Jednocześnie niezmiernie ważnym jest stwierdzenie, że wzrost ten w każdym z dwu tych rocznych okresów pozostawał na jednym i tym samym poziomie — t. j. 86,2 tys. w pierwszym z tych dwu lat i 86,1 tys. — w drugim. Szczególnie charakterystyczne jest utrzymanie tego wzrostu w drugim okresie, bowiem w pierwszym z nich wzrost stanu zatrudnienia wyrównywał straty poniesione w poprzednim okresie kryzysu. Jak zaznaczono powyżej najwyższy poziom zatrudnienia przed ostatnim kryzysem t. j. w końcu lipca 1925 r. wynosił 732,5 tys. osób; w odpowiednim zaś do uwzględnianego w niniejszym artykule rocznym okresie (X 1925 r.—X 1926 r.) liczba zatrudnionych w całym przemyśle wynosiła: X 1925 — 674,8 tys. osób, w X 1926 r. — 690,6 tys. osób; wyrównanie stanu uruchomienia przemysłu nastąpiło więc w następnym okresie: X 1926 — X 1927 r. Utrzymanie więc w okresie X 1927 r.—X 1928 r. wzrostu stanu zatrudnienia na równym poziomie z poprzednim okresem, już po osiągnięciu przedkryzysowego poziomu zatrudnienia, wykazuje, że w tym ostatnim okresie wzrost stanu zatrudnienia wyraża jedynie dalszy rozwój w uruchomieniu przemysłu ponad przedkryzysowy poziom. Wzrost ten w okresie od najwyższego przedkryzysowego poziomu uruchomienia do końca X 1928 r. wynosił: VII 1925 roku 732,5 tys. zatrudnionych (i ponadto 43,2 tys. na robotach publicznych), a na X 1928 r. — 862,9 tys. (i ponadto 42,1

tys. na robotach publicznych), czyli o 130,4 tys. zatrudnionych ponad przedkryzysowy poziom.

2. Ponadto zaznaczony powyżej fakt, że w b. r. do kwietnia przemysł nie zdołał wchłonąć całej liczby zredukowanych w poprzednim okresie martwego sezonu, jak to w poprzednich okresach miało miejsce, uzasadniamy całkowicie tem, że z jednej strony w ub. okresie martwego sezonu poziom zredukowanych na ten okres robotników kilkakrotnie przewyższał także redukcje sezonowe w ub. latach, z drugiej strony, że okres sezonowego ożywienia w b. r. trwał do końca kwietnia b. r. jedynie półtora miesiąca ze względu na znaczne spóźnienie w tym roku momentu rozpoczęcia sezonowego ożywienia. Jednakże w ciągu tych sześciu tygodni sezonowego ożywienia wzrost zatrudnienia wynosił w b. r. 42,2 tys. osób i był mniejszy od tegoż sezonowego wzrostu w ub. roku zaledwie o 13,1 tys. osób (w ub. okresie ten wzrost wynosił 823,5 tys. — 764,2 tys. czyli 59,3 tys.), chociaż w ub. r. do końca kwietnia sezonowe ożywienie trwało dwa z górą miesiące. Ponadto powyżej przeprowadzona analiza stanu bezrobocia wyjaśniła, że poziom bezrobocia w końcu maja b. r. spadł poniżej zeszłorocznego poziomu w tymże okresie, co niezbitnie wskazuje, że poziom zatrudnienia w maju b. r. wykazał dalszy znaczny wzrost stanu zatrudnienia przemysłu. Tembardziej to jest uzasadnione, że w okresie od 1. IV b. r. do 25. V b. r. poziom bezrobocia u nas spadł z 147,8 tys. do 127,9 tys. czyli o 19,9 tys. osób. Ogólny zaś spadek bezrobocia od najwyższego w okresie martwego sezonu poziomu spadł do 25. V b. r. o 51,2 tys. osób w porównaniu do 41,9 tys., jaką wykazał ten spadek w odpowiednim okresie ub. r. Wskazuje to odwrotnie, że w b. r. rozwój uruchomienia przemysłu prześcignął ten rozwój z ub. r., ponieważ spadek bezrobocia w ciągu dwu i pół miesięcy sezonowego ożywienia przewyższył tenże spadek w ub. r., który osiągnięto w ciągu czterech miesięcy. Można więc bez obawy przesady określić, że jak dotąd (koniec kwietnia), to ani stan bezrobocia, ani przedewszystkiem stan uruchomienia przemysłu nie odczuły notowanej recesji w ogólnej konjunkturze gospodarczej i że sezonowe wahania w poziomie uruchomienia przemysłu w okresie ostatniego martwego sezonu, jak również w następnym okresie sezonowego ożywienia w b. r. wykazują odwrotnie zwiększone tempo zmian. Poprzednio było zaznaczone, że w tych okresach decydujące znaczenie wywiera wpływ sezonowych wahań na poziom ogólnego uruchomienia przemysłu, i że właśnie na zmianę w tempie wzrostu uruchomienia i zatrudnienia przemysłu w następnym okresie sezonowego ożywienia t. j. od kwietnia do momentu rozpoczęcia martwego sezonu oddziaływa przede wszystkim stan ogólnej konjunktury gospodar-

czej. W każdym bądź razie w wyniku przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że jak dotąd (do końca kwietnia) notowane nieznaczne zahamowanie w ogólnej konjunkturze gospodarczej nie wywarło na ogólny przebieg w stanie uruchomienia przemysłu znaczącego wpływu. Dalsza analiza poszczególnych działów przemysłu wykaże, że takie oddziaływanie częściowo zaznacza się, lecz jest wyrównywane rozwojem innych przemysłów, w których ma miejsce wydatny rozwój niezależnie od notowanej obecnie recesji. W miesiącu maju (ob. niżej) objawy ogólnej recesji wystąpiły nieco wyraźniej i na rynku pracy, lecz ze specjalnych przyczyn.

Przechodząc do analizy zmian w poziomie uruchomienia poszczególnych działów przemysłu w omawianym okresie, na wstępie przypomnimy, o czym już powyżej kilkakrotnie była mowa, że obecny poziom zatrudnienia na robotach publicznych jest poniżej poziomu w tychże okresach lat ubiegłych. Poziom zatrudnienia na robotach publicznych do okresu ostatniego martwego sezonu pozostawał niezmiennie na stałym poziomie t. j. powyżej 40 tys. w okresie miesięcy letnich. Natomiast obecny poziom — 17,3 tys. zatrudnionych znacznie jest poniżej poziomu w odpowiednich okresach lat poprzednich.

Analizując tablicę IV możemy stwierdzić, że w górnictwie i hutnictwie postępuje stale (do końca kwietnia b. r.) wzrost uruchomienia i zatrudnienia, odpowiadający notowanemu wzrostowi produkcji; wzrost ten w górnictwie postępuje stale od dwu lat i zbliża się do poziomu z okresu strajku angielskiego (w tym okresie poziom zatrudnienia w górnictwie wynosił w końcu XI 1926 r. 156,6 tys. zatrudnionych, obecnie w końcu kwietnia b. r. — 150,2 tys. osób); w hutnictwie natomiast wzrost zatrudnienia notowany jest stale od szeregu lat prawie bez żadnych przerw, nawet w okresie martwego sezonu, jedynie w ub. r. szczególnie wysoki stan zatrudnienia w hutnictwie w listopadzie ub. roku — 67,2 tys. zatrudnionych — obniżył się do stycznia b. r. do 65,5 tys. (ze względu na zastój ruchu inwestycyjno-budowlanego); wzrost w następnych miesiącach doprowadził w końcu kwietnia b. r. poziom zatrudnienia w tym przemyśle do 66,9 tys., czyli prawie do poziomu z listopada ub. roku. Ten wzrost produkcji i uruchomienia górnictwa i hutnictwa wywołany jest stałym usprawnieniem organizacji produkcji i zbytu w tych przemysłach, co wpływa na zwiększenie eksportu oraz na zwiększenie zbytu na wewnętrznym rynku (szczególnie w odniesieniu do węgla); w zakresie hutnictwa wzrost zbytu na rynku wewnętrznym wywołany jest częściowo zwiększonym zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego na wyroby hutnictwa. Tem się tłumaczy między innymi również obniżenie

poziomu zatrudnienia w hutnictwie po raz pierwszy notowane w ub. okresie martwego sezonu. Ponadto na uruchomienie hutnictwa wywarła wpływ znaczny ujawnione ostatnio penetracja kapitałów Harrimana, podobnie jak to miało niedawno miejsce w naszym przemyśle cynkowym, tylko ostatnio na dogodniejszych dla nas warunkach. W niniejszym artykule uzasadnienie wzrostu produkcji i uruchomienia w poszczególnych gałęziach przemysłu ograniczać będę do najistotniejszych przyczyn, bowiem szczegółowe wyjaśnienie stanu i przebiegu konjunktury w poszczególnych przemysłach znajdzie czytelnik w Biuletynie Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen. Wzrost uruchomienia w przemyśle przetwórczym wykazuje w ostatnich miesiącach od marca b. r. stałe zwiększenie; natomiast w okresie martwego sezonu poziom ogólnego zatrudnienia (t. j. zatrudnienia ogółu robotników w ewidencji, a nie tylko zatrudnionych przy produkcji) obniżył się o 61,6 tys. osób i do kwietnia nie osiągnął jeszcze poziomu z przed okresu ub. martwego sezonu.

Po potrąceniu zatrudnienia w warsztatach kolejowych, fabrykach amunicji i wytwórniach wojskowych oraz w elektrowniach, obecny stan zatrudnienia we właściwym przemyśle przetwórczym wynosi (w końcu kwietnia) 561,4 tys. osób w porównaniu do stanu z końca października ub. roku, wynoszącym przed okresem martwego sezonu — 581,4 tys. zatrudnionych. W okresie ub. martwego sezonu spadek zatrudnienia we właściwym przemyśle przetwórczym wynosił znaczną liczbę osób, bo sięgającą do 60,0 tys. W ciągu pierwszych sześciu tygodni sezonowego ożywienia stan zatrudnienia w tym przemyśle wzrósł o 44,4 tys. osób, nie zdołał więc jeszcze podnieść poziomu zatrudnienia do stanu z przed martwego sezonu. Lecz, jak wynika z tablicy IV, te redukcje w okresie martwego sezonu dotyczyły wyłącznie robotników zatrudnionych przy pracy sezonowej; odwrotnie liczba zatrudnionych przy normalnej produkcji nawet wzrosła w tym okresie, na co wskazuje zestawienie liczby, dotyczącej redukcji w przemyśle przetwórczym z prac sezonowych, wynoszącej w okresie martwego sezonu 66,3 tys. osób (ob. tabl. IV) z powyżej podanym ogólnym obniżeniem stanu zatrudnienia o 60,0 tys. osób. Ponieważ powyżej omówiony był wpływ redukcji na rynek pracy również i robotników zatrudnionych przy pracach sezonowych w przemyśle przetwórczym, to obecnie dla wyjaśnienia właściwego poziomu uruchomienia przemysłu przetwórczego w omawianym okresie zestawimy oddzielną tablicę, zawierającą dla omawianego okresu dane, dotyczące przeciętnego kwartalnego względnie miesięcznego zatrudnienia robotników przy produkcji w przemyśle przetwórczym.

Tabl. VI. Robotnicy zatrudnieni w przemyśle przetwórczym — Nombre des ouvriers occupés dans l'industrie
W tysiącach — En milliers

Rok Miesiące ^a Année Mois ^a	Robotnicy znajdujący się w ewidencji zakładów ^b <i>Ouvriers enregistrés dans les établissements ^b</i>				Ogółem ^c przy produkcji (liczby ogłoszone w wydawnictwach Gł. U. Stat.) <i>Total des ouvriers occupés à la production ^c</i> (chiffres publiés dans les publications de l'Office Central de Statistique)	Ogółem przy produkcji po- potrąceniu sezo- nowych robotni- ków w cukrowni (rubr. 6—4) <i>Total des ouvriers occupés à la production après la déduction des ouvriers temporaires dans les sucreries</i> (rubr. 6—4)
	Ogółem (liczby ogłoszone w wydawnictwach Gł. U. Stat.) <i>Total (chiffres publiés dans les publi- cations de l'Of- fice Central de Statistique)</i>	Robotnicy zatrudnieni w cukrowniach <i>Ouvriers occupés dans les sucreries</i>	Robotnicy sezonowi w cukrowniach <i>Ouvriers tem- poraires dans les sucreries</i>	Ogółem w ewidencji po- potrąceniu sezonowych w cukrowniach <i>Total des ouvriers enregistrés, (les ouvriers temporaires dans les sucreries non compris)</i>	<i>Total des ouvriers occupés à la production après la déduction des ouvriers temporaires dans les sucreries</i> (rubr. 6—4)	
I	2	3	4	5	6	7
X 1926	443,3	31,9	19,0	424,3	421,9	402,9
II 1927	422,8	10,9	—	422,8	402,8	402,8
IV 1927	464,0	11,5	—	464,0	437,0	437,0
X 1927	538,0	42,4	31,4	506,6	509,0	477,6
I 1928	493,1	10,7	—	493,1	468,5	468,5
? 1928	350,3	12,1	—	550,3	522,4	522,4
X 1928	617,4	45,9	36,0	581,4	572,1	536,1
II 1929	521,0	10,3	—	521,0	492,8	492,8
IV 1929	561,4	10,4	—	561,4	529,1	529,1

^a Stan w ostatnim tygodniu miesiąca. ^b Robotnicy w ewidencji są to prócz zatrudnionych przy produkcji (wliczając do zatrudnionych przy produkcji również zatrudnionych w stałych oddziałach remontowych przy wykonywaniu normalnych przewidzianych planem prac, remontach narzędzi, maszyn i t. p.) wszyscy t. zw. dodatkowi t. j. woźni, dozorczy, woźnice, chorzy nie pracujący, urlopowani i t. p., a przedewszystkiem zatrudnieni z zewnątrz do nadzwyczajnych prac, jak remontowych, budowlanych, inwestycyjnych i t. p. Po odjęciu więc od ogółu robotników będących w ewidencji zakładów, robotników zatrudnionych przy produkcji (w pojęciu jak wyżej) otrzymamy robotników t. zw. dodatkowych, z których większość są to przyjęci do prac przy nadzwyczajnym remoncie, pracach inwestycyjnych, budowlanych i t. p. W tej kategorii robotników są to więc robotnicy sezonowi, których zazwyczaj redukują na okres martwego sezonu. Robotnicy w „ewidencji“ ujmowani są w statystyce stanu zatrudnienia tylko dla końcowego tygodnia każdego miesiąca. ^c Dane, dotyczące zatrudnionych przy produkcji w odróżnieniu od danych, dotyczących robotników znajdujących się w ewidencji zakładów, ujmowane są dla każdego tygodnia z odpowiednich formularzy sprawozdań miesięcznych; dla każdego tygodnia ujmuje się przy statystyce stanu zatrudnienia liczba zatrudnionych przy produkcji w każdym tygodniu przeciętnie z podaniem dni pracy w tygodniu i godzin pracy w tygodniu; liczby robotników ujmowane są oddzielnie dla każdej zmiany; również dni pracy i liczba godzin pracy na każdą zmianę ujmowane są dla każdego tygodnia. Z tych danych tygodniowych obliczane są różne dane ogłaszane w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego i podawane dla poszczególnych tygodni lub przeciętnie dla miesięcy, kwartałów i t. p.

U w a g a. Dane ogłaszane są stale w *Statystyce Pracy* (za kwartały bieżące i porównania ogólne do poprzednich kwartałów) oraz co drugi zeszyt — raz na miesiąc w *Wiadomościach Statystycznych*.

^a *Situation à la dernière semaine du mois.* ^b *Comme ouvriers enregistrés par les établissements sont considérés outre les ouvriers occupés à la production (y compris les ouvriers occupés aux travaux de réparations régulières, prévues par le plan normal du travail, réparations de machines, d'outils, etc.) les ouvriers occupés aux travaux accessoires c. à d. gardiens, cochers, ouvriers en congé et malades et surtout les ouvriers occupés aux travaux de grosses réparations, etc. Après la déduction du total des ouvriers enregistrés des ouvriers occupés à la production, on obtient le chiffre des ouvriers occupés aux travaux accessoires. La majorité de ces ouvriers sont engagés pour des travaux de grosses réparations, etc. Ce sont des ouvriers saisonniers qui sont généralement congédiés pour la période de la morte-saison. La statistique de l'emploi de la main-d'oeuvre tient compte des ouvriers „enregistrés“ seulement à la dernière semaine de chaque mois.* ^c *Différentiel de données concernant les ouvriers enregistrés dans les établissements, les données concernant les ouvriers occupés à la production sont calculées d'après les comptes-rendus mensuels pour chaque semaine du mois en moyenne, en tenant compte du nombre des journées et des heures du travail dans la semaine. Le nombre des ouvriers est calculé séparément pour chaque équipe dans chaque semaine. Les journées ainsi que les heures de travail sont calculées également pour chaque équipe dans chaque semaine séparément. C'est d'après ces données hebdomadaires que sont calculées les données insérées dans les publications de l'Office Central de Statistique se rapportant aux semaines particulières et, en moyenne, aux mois, trimestres, etc.*

Note. Les données sont publiées régulièrement dans la *Statistique du Travail* (par trimestres comparaisons avec les trimestres précédents) et une fois par mois, dans les „Informations Statistiques“.

Dla uwzględnionych we wszystkich poprzednich zestawieniach okresów (t. j. końcowych tygodni uwzględnionych w powyższych tablicach miesięcy — od I do V) podamy najpierw stan robotników zatrudnionych przy produkcji w końcowych tygodniach właściwych miesięcy, aby nawiązać łączność poprzednich zestawień z następnymi, w których będą podawane liczby nie według stanu na koniec tygodnia, a liczby przeciętne kwartalne względnie przeciętne miesięczne dla stanu zatrudnienia robotników przy produkcji. Również podanie niniejszego zestawienia będzie ustalało, ilu robotników zatrudnionych przy produkcji było w tych końcowych tygodniach, co w zestawieniu z danymi podanymi w tablicach I, III i IV da również odpowiedź, ilu było robotników zatrudnionych w całym przemyśle przetwórczym poza produkcją, t. j. t. zw. dodatkowych, którzy podlegają przeważnie sezonowym redukcjom na okres martwego sezonu. Ponadto w tem zestawieniu podamy liczbę robotników zatrudnionych czasowo (na 6—10 tygodni) z pośród okolicznej ludności rolnej, którzy w okresie kampanji w miesiącach października-grudniu zatrudniani są dodatkowo przez cukrownie i którzy, jak zaznaczono powyżej, wyłączeni są ze wszystkich zestawień w tym artykule. Tem dane tego artykułu różnią się od danych stale ogłaszanych w *Statystyce Pracy* i *Wiadomościach Statystycznych* w stałych zestawieniach, o czem każdy, który będzie chciał sprawdzić liczby podane w artykule z danymi ogłaszanymi, musi wiedzieć, by sprawdzić obliczenia autora oraz by wzorować się nadal przy wykorzystywaniu danych z ogłaszanych zestawień w naszych wydawnictwach dla analogicznej analizy stanu rynku pracy. Poniższe zestawienie podaje te dane.

Dla charakterystyki uruchomienia i stopnia natężenia produkcji i zatrudnienia przy produkcji dane dla końcowego tygodnia okresu nie należy odzwierciedlać faktyczny stan; bowiem przy zatrudnieniu przy produkcji bywają często wypadki, że robotnicy bez zrywania normalnego stosunku z zakładem mogą w pewnych tygodniach nie pracować (np. ze względu na remont, bądź prace przygotowawcze do nowego sposobu produkcji, lub nowych wyrobów, bądź ze względu na udzielanie w tych i innych wypadkach urlopów płatnych, bądź bezpłatnych i t. p.). Nie oznacza to redukcji stanu zatrudnienia bądź uruchomienia, bo w następnych tygodniach mogą osiągnąć większą produkcję. Ponadto robotnicy zatrudnieni przy produkcji i będąc stale związani z zakładem mogą np. ze względu na brak zamówień pracować tylko po 3 dni w tygodniu, lub cały tydzień lecz po 4 godziny dziennie i t. p. Dlatego, dla należytej charakterystyki stopnia uruchomienia przemysłu przetwórczego i stanu zatrudnienia tego prze-

mysłu, należy porównywać przeciętne dane o liczbie zatrudnionych w miesiącu, wzgl. kwartale oraz porównywać obliczane w statystyce stanu zatrudnienia liczby przepracowanych robotnikogodzin. Ponadto dla charakterystyki stanu zatrudnienia ważną jest rzeczą, czy robotnicy zatrudnieni przy produkcji pracują cały tydzień czy też kilka dni w tygodniu, bo często okres kryzysu (o ile nie zapowiada się kryzys na długi okres) przechodzi nie tyle pod znakiem redukcji robotników, ile przez zatrudnienie tych robotników tylko kilka dni w tygodniu. Wtenczas zjawiają się na rynku pracy t. zwani „częściowo bezrobotni“, których zarobki oczywiście są, przez redukcję dni pracy, o wiele niższe od zwykłego poziomu. Z powyższych względów charakterystyka stanu zatrudnienia przemysłu przetwórczego poniżej będzie przeprowadzana z punktu widzenia liczby zatrudnionych, liczby przepracowanych robotnikogodzin i liczby dni pracy.

Przyczem dla charakterystyki przemysłu przetwórczego będziemy go dzielili na kilka działów a mianowicie: na przemysły produkcyjne (wytwarzające dobra wytwórcze) i na przemysły konsumcyjne (wytwarzające dobra spożywcze); przyczem przemysły produkcyjne rozbijemy na sezonowe gałęzie przemysłu, (gdzie we właściwym sezonowym okresie wzmaga się stale produkcja ze względu na sezonowe zapotrzebowanie rynku) oraz na niesezonowe gałęzie przemysłu. Rozbicie powyższe na przemysły produkcyjne i konsumcyjne należałoby przeprowadzić na podstawie tego, jakie te przemysły wyrabiają towary; dlatego należałoby klasyfikować nie całe przemysły, a tylko na podstawie poszczególnych rodzajów przemysłów wytwarzających jeden produkt. Np. przemysł mineralny obejmuje cegielnie, wapienniki, cementownie i inne, które produkują towary do dalszej produkcji, a jednocześnie do przemysłu mineralnego zaliczają się np. fabryki porcelany i fajansu, które wyrabiają towary przeznaczone na bezpośrednie używanie — spożycie i t. p. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen stara się wykorzystać do swych obliczeń ten podział na rodzaje w miarę tego, jak ten podział wprowadza statystyka. Główny Urząd Statystyczny w b. r. na podstawie danych o statystyce przemysłowej (na podstawie określenia dokładnego co i ile każdy zakład produkuje) będzie mógł taki podział przeprowadzić nie tylko przy statystyce przemysłowej ale i przy statystyce stanu zatrudnienia. Wówczas podział na przemysły produkcyjne i konsumcyjne można będzie przeprowadzić i należy przeprowadzać na podstawie klasyfikacji poszczególnych rodzajów przemysłów (jak np. cegielnie z jednej strony, a fabryki fajansu i porcelany z drugiej). Narazie z braku dokładnych materiałów zastosujemy dość przybliżony po-

dział, zaliczając do przemysłów produkcyjnych sezonowych przemysł budowlany i mineralny, do niesezonewych — przemysł metalowy, chemiczny i drzewny (bo większość stanowią tartaki), a do przemysłów konsumcyjnych przemysły włókienniczy, papierniczy, skórzany, spożywczy, odzieżowy i poligraficzny. Spożywczy nie jest zaliczony do sezonowych wobec tego, że w przytoczonych w artykule zestawieniach jako stałą zasadę przyjęto potrącanie sezonowych robotników w cukrowniach, bo są oni zatrudniani na przeciąg kilku tygodni (6—10) z pośród okolicznej, często małorolnej ludności i na stan rynku pracy nie mogą właściwie oddziaływać. Stali robotnicy w cukrowniach są w zestawieniach uwzględnieni. Jednakże w niniejszym zestawieniu, które początkowo było zestawione dla innego celu, wyłączeni są prócz sezonowych również i stale za-

trudnieni w cukrowniach, co jednakże nie zmieni postaci rzeczy. Poza cukrowniami inne rodzaje, które możnaby zaliczyć do sezonowych z pośród przemysłu spożywczego, nie odgrywają w zatrudnieniu roli znaczniejszej, jak gorzelnie lub fabryki płatków ziemniaczanych — bowiem inne rodzaje, jak browary, młyny, fabryki czekolady, cukierków, piekarnie oraz duże fabryki konserw, betoniarnie, i t. p. nie są rodzajami sezonowymi. Uwzględniając powyższy podział podano poniżej odpowiednie zestawienia, dotyczące zatrudnienia przy produkcji i przepracowanych przez nich robotniko-godzin przeciętnie kwartalnie z wydzieleniem przeciętnych dla niektórych miesięcy; ponadto przytoczono obliczone ostatnio dane za maj b. r. dla rubryki robotników. Stan zatrudnienia ostatnio zanotowany w maju omówiono dodatkowo w końcu artykułu.

Tabl. VII. Liczba zatrudnionych przy produkcji i przepracowanych robotniko-godzin
Nombre des ouvriers occupés à la production et nombre des heures-ouvriers effectuées

W tysiącach — *En milliers*

Rok Kwartały Miesiące <i>Année Trimestres Mois</i>	Ogółem — <i>Total</i>		Przemysły produkcyjne <i>Industries de production</i>				Przemysły konsumcyjne <i>Industries de consommation</i>		W stosunku do kwartału poprzedniego ogólny wzrost (+) spadek (-) <i>Par rapport au trimestre précédent augmentation (+) ou diminution (-)</i>		
			sezonowe <i>saisonniers</i>		niesezoneowe <i>non saisonniers</i>		Robotnicy <i>Ouvriers</i>	Rob.-godziny <i>Heures-ouvriers</i>			
	Robotnicy <i>Ouvriers</i>	Rob.-godziny <i>Heures-ouvriers</i>	Robotnicy <i>Ouvriers</i>	Rob.-godziny <i>Heures-ouvriers</i>	Robotnicy <i>Ouvriers</i>	Rob.-godziny <i>Heures-ouvriers</i>			Robotnicy <i>Ouvriers</i>	Rob.-godziny <i>Heures-ouvriers</i>	
	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>a</i>	<i>b</i>			
1926											
IV	407,6	232,8	59,0	33,8	131,6	75,9	217,0	123,1			
w tem październik - <i>dont octobre</i>	402,4	<i>c</i>	63,4	<i>c</i>	128,8	<i>c</i>	210,2	<i>c</i>			
1927											
I	390,1	219,4	47,8	28,2	141,6	82,6	200,7	108,6	-17,5	-13,4	
w tem marzec — <i>dont mars</i>	403,6	<i>c</i>	51,4	<i>c</i>	147,7	<i>c</i>	204,5	<i>c</i>			
II	435,4	238,5	73,4	41,7	150,2	83,3	211,8	113,5	+45,3	+19,1	
III	460,3	273,5	87,9	53,1	153,6	91,4	218,8	129,0	+24,9	+35,0	
IV	489,0	279,5	79,0	45,1	152,0	87,2	258,0	147,2	+28,7	+6,0	
w tem październik - <i>dont octobre</i>	489,1	<i>c</i>	89,1	<i>c</i>	147,0	<i>c</i>	250,3	<i>c</i>			
1928											
I	468,5	270,5	65,7	38,9	165,4	97,2	237,4	134,4	-20,5	-9,0	
w tem marzec — <i>dont mars</i>	485,3	110,1	71,8	16,5	173,4	40,4	240,1	53,2			
II	511,3	274,0	103,6	57,7	174,1	96,2	233,6	120,1	+42,8	+3,5	
III	529,1	310,3	117,2	71,7	176,0	104,5	235,9	134,1	+17,8	+36,3	
IV	552,3	307,0	102,4	59,7	172,7	97,5	277,2	149,8	+23,2	-3,3	
w tem październik - <i>dont octobre</i>	549,2	115,1	111,4	25,5	172,7	38,4	265,1	51,2			
1929											
I	486,3	278,0	65,3	38,7	173,6	100,7	247,4	138,6	-66,0	-29,0	
marzec — <i>mars</i>	491,2	102,9	67,5	15,7	178,1	41,0	245,6	46,2			
kwiecień — <i>avril</i>	515,2	87,1	88,6	15,6	183,4	32,3	243,2	39,2			
maj — <i>mai</i>	528,9		109,3		182,3		237,3				

^a Przeciętnie kwartalnie. ^b Dla robotniko-godzin podano sumy przepracowanych robotniko-godzin w kwartale względnie miesiącu. ^c W 1927 roku dane statystyki stanu zatrudnienia uzupełnione są zakładami nowopowstałymi i odtąd je uwzględniano w ogłoszonych uzupełnieniach; od 1926 r. podano dane uzupełnione o robotniko-godzinach tylko dla przeciętnych kwartalnych względnie miesięcznych.

U w a g a. Październik i marzec mają po 5 tygodni, więc robotniko-godziny podane są za pięć tygodni, kwiecień ma 4 tygodnie i robotniko-godziny obliczono za cztery tygodnie; kwartały liczone po trzynaście tygodni.

^a *Moyennes trimestrielles.* ^b *Total des heures-ouvriers effectuées au cours du trimestre ou du mois.* ^c *En 1927 les données de la statistique de l'emploi de la main d'oeuvre ont été complétées par des établissements nouvellement organisés; depuis ce temps ces derniers sont pris en considération régulièrement. A partir de 1926 les données sont complétées de celles relatives aux heures — ouvriers seulement pour les moyennes trimestrielles ou mensuelles.*

Note. Les mois d'octobre et de mars ayant 5 semaines, les heures-ouvriers effectués sont calculées pour 5 semaines; le mois d'avril a 4 semaines et les heures-ouvriers sont calculées pour 4 semaines; les trimestres sont comptés par 13 semaines.

Z powyższego zestawienia widzimy więc, że w omawianym okresie od IV kwartału 1926 r. do IV kwartału 1928 r. tak liczba zatrudnionych przy produkcji robotników (wzrosła ogółem o 144,7 tys. osób w tem przemysły sezonowe o 43,4 tys., niesezoneowe o 41,1 tys. i konsumcyjne o 60,2 tys. osób) jak i liczba przepracowanych robotniko-godzin (wzrosła ogółem o 74,2 tys. w tem dla przem. sezonowego o 25,9 tys., niesezoneowego o 21,6 tys. i konsumcyjnego o 26,7 tys.) wzrosły znacznie, bo o dwadzieścia kilka procent, jak to już było powyżej stwierdzone dla ogólnej liczby zatrudnionych robotników. Sezonowe wahania zaznaczają się również, szczególnie w odniesieniu do zatrudnienia i przepracowanych robotniko-godzin, w przemysłach sezonowych i częściowo w przemysłach konsumcyjnych; w tych ostatnich wywiera ogólna konjunktura gospodarcza szczególny wpływ. Natomiast ze względu na stale pomyślną konjunkturę i pomyślny rozwój produkcyjnych przemysłów niesezoneowych notowano tam niewielkie zazwyczaj odchylenia. Poszczególne działy przemysłu wywierały więc na ogólny poziom zatrudnienia i wysokość przepracowanych robotniko-godzin w omawianym okresie niewielki wpływ, bowiem wzajemnie uzupełniając się powodowały w ogólności tylko małe obniżenie stanu zatrudnienia i przepracowanych robotniko-godzin w pierwszym kwartale każdego roku, a szczególnie w styczniu i częściowo w lutym, bo m. marzec dawał zazwyczaj znaczne zwiększenie poziomu uruchomienia. Na tę krótkość okresu wahań ogółu zatrudnionych wywarła wpływ ta okoliczność, że w przemysłach konsumcyjnych wahania, chociaż zależne od konjunktury, mają charakter bardziej powolny i rozłożony na szereg miesięcy, a przytem w końcu czwartego kwartału mają zazwyczaj najpomyślniejsze konjunktury i w tym okresie wyrównywują obniżenie uruchomienia przemysłów sezonowych; natomiast przemysły sezonowe rozpoczynają w gwałtownym tempie pracę od pierwszych wiosennych miesięcy i nawet w lutym i szczególnie marcu uruchamiają swe zakłady często do poziomu z przed okresu martwego sezonu. Szczególnie stały, oparty na sprzyjających warunkach rozwoju, wzrost uruchomienia przemysłów produkcyjnych niesezoneowych z jednej strony łagodzi bardzo wahania sezonowe oraz konjunkturalne w odniesieniu do przemysłów konsumcyjnych, z drugiej strony wzmacnia stały nieprześciowy wzrost uruchomienia całego przemysłu przetwórczego. Ten to więc przemysł przetwórczy łącznie z górnictwem i hutnictwem zdołał podnieść na stałe stan naszego rynku pracy, zwiększając liczbę stale zatrudnionych, częściowo z przyrostu naturalnego

ludności, częściowo obniżając stałą „rezerwę“ bezrobotnych na naszym rynku pracy, która, jak omówiono powyżej, obniżyła się w październiku ub. roku do nienotowanego dotąd poziomu — 78,3 tys. bezrobotnych w całej Polsce, w tem 67,3 tys. bezrobotnych robotników przemysłowych; czyli że ostatnio stała „rezerwa“ bezrobotnych na rynku pracy u nas w odniesieniu do maksymalnego stanu zatrudnienia w październiku ub. roku (łącznie z zatrudnionymi na robotach publicznych t.j. do ogólnej liczby — 905,0 tys. zatrudnionych) wynosiła 7,3 % ogólnej masy zatrudnionych. Osiągnęliśmy więc taką poprawę ogólnej sytuacji na rynku pracy, zawdzięczając rozwojowi naszego górnictwa, hutnictwa i przemysłu przetwórczego, że ostatnio stałą rezerwę na rynku pracy w najniższym momencie stanowi 7,3 % ogółu zatrudnionych. Ciężkie zaś przejścia na rynku pracy wywołują natomiast rokroczne sezonowe wahania w liczbie zatrudnionych, które to wahania w wyniku analizy przebiegu zmian na naszym rynku pracy możemy stwierdzić, że wywołane są obniżeniem przedewszystkiem, jak to szczególnie miało miejsce ostatnio, stanu zatrudnienia na robotach publicznych oraz przerwaniem wszelkich prac inwestycyjno-budowlanych i innych sezonowych, powodującym znaczne redukcje tej kategorii robotników ze wszystkich zakładów pracy. To też znaczniejsze zwiększenie tej kategorii robotników sezonowych nie jest wskazane dla naszego rynku pracy, zanim nie nastąpi, jak to ma miejsce zagranicą, że większa część tych robót inwestycyjno-budowlanych będzie mogła być wykonywaną i w niepomyślnych warunkach atmosferycznych zimy, co wstrzyma znacznie redukcję sezonowych robotników w okresie martwego zimowego sezonu. Zestawimy więc jeszcze jedną tablicę, która wykaże, na jakie działy naszej pracy przypadł w udziale wzrost zatrudnienia w okresie omawianego dwulecia t.j. od X 1926 r. do X 1928 r. W tablicy IV niniejszego artykułu było podane, że ogólny stan zatrudnienia w tym dwuletnim okresie czasu zwiększył się z 734,7 tys. zatrudnionych ogółem w przemyśle całym i na robotach publicznych (według stanu na koniec X 1926 r.) do 905,0 zatrudnionych ogółem (według stanu na koniec X 1928 r.), t.j. wzrost ogólnego stanu zatrudnienia wynosił (905,0 — 734,7) 170,3 tys. czyli po 85,15 tys. zatrudnionych rocznie; powyżej obliczono ten wzrost na 172,3 tys., bo bez uwzględnienia spadku o 2,0 tys. zatrudnionych na robotach publicznych.

Z tego faktycznego ogólnego wzrostu dwuletniego liczby zatrudnionych robotników przemysłowych przypada na:



Tabl. VIII. Wzrost liczby zatrudnionych — *Accroissement du nombre des ouvriers occupés*W tysiącach — *En milliers*

Działy przemysłów <i>Branches d'industries</i>	Stan zatrudnienia na <i>Nombre des ouvriers occupés</i>		Wzrost (+)	Spadek (—)	Ogółem (+ ,—)
	X 1926	X 1928	<i>Augmen- tation (+)</i>	<i>Diminu- tion (—)</i>	<i>Total (+ ,—)</i>
	1. Górnictwo <i>Mines</i>	156,2	144,0	—	—11,2
2. Hutnictwo <i>Métallurgie</i>	49,5	66,7	+ 17,2	—	
3. Przemysł przetwórczy właściwy <i>Industrie de transformation</i>					
a) przy produkcji <i>ouvriers occupés à la production</i>	402,9	536,1	+ 133,2	—	
b) przy pracach dodatkowych <i>ouvriers occupés aux travaux accessoires</i>	21,4	45,3	+ 23,9	—	
4. Warsztaty kolejowe, wytwórnie wojskowe i fabryki amunicji oraz elektrownie i wodociągi <i>Ateliers de chemins de fer, ateliers de fournitures pour l'armée, fabriques de munitions, distribution de l'eau et de l'électricité</i>	61,6	70,8	+ 9,2	—	
A. Ogółem przemysł <i>Total de l'industrie</i>			+ 183,5	—11,2	+ 172,3
B. Roboty publiczne <i>Travaux publics</i>	44,1	42,1	—	—2,0	—2,0
Razem <i>Total</i>			+ 183,5	—13,2	+ 170,3

Wzrost robotników zatrudnionych „dodatkowo“ (poza produkcją) w przemyśle przetwórczym obliczono, biorąc dla okresu o najwyższym poziomie stan zatrudnienia każdego z tych dwu lat (X 1926 r. i 1927 r.) i porównyując liczbę zatrudnionych ogółem (w ewidencji) w przemyśle przetwórczym (z tablicy III) i liczbę zatrudnionych przy produkcji (z tablicy VI). Otrzymano więc dla X 1926 — 424,3 tys. — 402,9 tys. = 21,4 tys. zatrudnionych poza produkcją, a dla X 1928 — 581,4 tys. — 536,1 = 45,3 tys., wzrost więc wynosi 23,9 tys.

Do tej tablicy wzięto dane z powyżej zestawionych tablic III, IV i VI; o sposobie obliczania robotników sezonowych we wszystkich gałęziach przemysłu przetwórczego t.j. zatrudnionych przy pracach dodatkowych ob. odnośnik pod tablicą VI. Widzimy więc, jakie działy przemysłu i jakie działy pracy spowodowały ustalony w tym dwuletnim okresie: są to przede wszystkim zatrudnieni przy produkcji w przemyśle przetwórczym — wynosi ten wzrost 133,2 tys. na ogólny wzrost 170,3 tys. a łącznie z hutnictwem 150,4 tys., co ma bardzo doniosłe znaczenie (ob. niżej). Wzrost zaś w warsztatach kolejowych i t. p., pożądany jako stałe zajęcie produkcyjne, wynosił 9,2 tys. Wzrost natomiast

narazie niepożądany, ze względu na sezonowe wahania robotników „dodatkowych“ w przemyśle przetwórczym, wynosił naogół niewiele, bo 23,9 tys. Obniżenie wykazało górnictwo, które do końca X 1928 r. nie zdołało osiągnąć jeszcze poziomu z okresu strajku angielskiego (osiągnęło to prawie w kwietniu b. r.) oraz nieznaczne zmniejszenie zatrudnienia na robotach publicznych o 2,0 tys. Gdybyśmy zestawili taką samą tablicę jak tablica VIII dla okresu od X 1926 r. do końca kwietnia b.r. otrzymalibyśmy nieco inny rozkład na działy pracy ogólnego zwiększenia dla tego nowego okresu dwu i pół lat. W tym dwu i pół letnim okresie wzrost ogólnego stanu zatrudnienia wynosił 866,3 tys. — 734,7 tys. t.j. 131,6 tys. osób, a więc mniej od poprzedniego okresu o 69,7 tys. i rozkładał się następująco: w przemyśle przetwórczym wzrost wynosił ogółem 137 tys., w tem dla robotników przy produkcji 126,2 tys., dla robotników dodatkowych 10,9 tys. dla hutnictwa 17,4 tys., dla warsztatów kolejowych i t. p. 8,9 tys.; spadek, tylko o wiele mniejszy, wykazało górnictwo wobec wzrostu konjunktury stałej dla zbytu węgla na rynku krajowym i zagranicznym, bo o 5,0 tys., a natomiast roboty publiczne wykazały bardzo znaczny spadek, bo o 31,8 tys. Gdyby zatrudnienie na robotach publicznych utrzymane było na poziomie zeszło-

rocznym (również w końcu kwietnia 1928 r. na robotach publicznych było zatrudnionych 31,1 tys. t. j. o 13,8 tys. więcej), to wzrost zatrudnienia za okres od X 1926 r. do końca kwietnia b. r. różniłby się od okresu X 1926 — X 1928 mniej o te 13,8 tys., czyli wynosiłby 145,4 tys. osób.

II. Wnioski ze stanu rynku pracy

Ponieważ poziom bezrobocia obniżył się do końca maja poniżej poziomu ub. roku w tym okresie i dosięgnął w końcu maja liczby 127,9 tys. osób (stan o 7,6 tys. poniżej zeszłorocznego ob. tabl. I), czyli obniżył się w ciągu miesiąca maja o dalsze 27,3 tys. osób, które to osoby zatrudniono w przeważającej części w przemyśle (w ogólnej liczbie bezrobotnych robotnicy przemysłowi wynoszą prawie stale: 80,8 % — koniec IV b. r., 82,4 — koniec X 1926 r.), to stan zatrudnienia do końca maja b. r. wzrosłby o te 27,3 tys., czyli do liczby 893,6 (866,3 tys. + 27,3) o ile uwzględnić, że i zatrudnienie na robotach publicznych dosięgnie w maju odpowiedni do maja ub. roku poziom, t. j. zwiększy się również do 41,4 tys. osób (o 24,1 tys. osób w porównaniu ze stanem w końcu kwietnia b. r.). Bardzo możliwe że wówczas i nasz ogólny stan zatrudnienia w przemyśle i na robotach publicznych osiągnie nienotowany dotąd poziom (893,6 + 24,1) 917,7 tys. ogółem zatrudnionych w całym przemyśle i na robotach publicznych t. j. o 12,7 tys. więcej niżli w najwyższym poziomie przed martwym sezonem t. j. X 1928 r., kiedy wynosił 905,0 tys. osób. Ta możliwość wykazuje, jaka wyjątkowo dobra sytuacja na rynku pracy panowała do końca kwietnia pod względem liczby zatrudnionych i liczby bezrobotnych. Jeżeliby nawet zatrudnienie na robotach publicznych pozostało na bardzo niskim poziomie z końca kwietnia b. r., to ogólny poziom zatrudnienia i wówczas wynosiłby 893,6 tys. t. j. wyżej od poziomu z tego okresu ub. roku (poziom ogólny stanu zatrudnienia wówczas wynosił 854,6 tys. zatrudnionych) o 39,0 tys. osób. Należy to uważać za stan dobry; wprawdzie wzrost w ub. okresie, w takimże sezonie (t. j. od IV 1927 r. do IV 1928 r.) wynosił (854,6 tys. IV 1928 — 760,5 IV 1927 =) 94,1 tys. osób, lecz wówczas była to wyjątkowa konjunktura, a dzisiaj jest to wzrost normalnej konjunktury, jaką na rynku pracy, sądząc z tego, faktycznie mamy.

Z powyższej więc całej dotychczasowej analizy stanu bezrobocia i stanu rynku pracy możemy wyciągnąć jeden ogólny zasadniczy wniosek: stan rynku pracy pod względem liczby bezrobotnych i liczby zatrudnionych ma obecnie dobrą sytuację.

Najwięcej wśród szerszej opinii było obawy o stan rynku pracy ze względu na rzekomo nie-

bywale znacznie szerzące się „częściowe bezrobocie“ w przemyśle przetwórczym. Przeanalizujemy więc, jak ono wyglądało w rzeczywistości do końca kwietnia b. r. w porównaniu do poprzednich okresów, jednocześnie notując ostatnie dane dla maja w tym zakresie, którego analiza zostanie dodatkowo omówiona w paru słowach poniżej (tablica IX).

Częściowe bezrobocie ma miejsce na większą skalę właściwie jedynie w przemyśle przetwórczym przy pracy produkcyjnej u robotników przy produkcji; ani w górnictwie i w hutnictwie ani w warsztatach kolejowych, fabrykach amunicji, wytwórniach wojskowych, elektrowniach, wodociągach, i t. p., ani na robotach publicznych nie bywa prawie nigdy takiego stanu; rzadkie wypadki częściowego bezrobocia wśród robotników zatrudnionych w powyższych działach nie oddziałują nigdy na stan rynku pracy. Z powyższego zestawienia widzimy, że do końca kwietnia nietyle liczba częściowo bezrobotnych się zwiększyła, a w tem i szczególnie częściowo bezrobotnych najgorszej kategorii — t. j. pracujących 1—3 dni zaledwie w tygodniu — lecz przedewszystkiem zwiększył się stosunek częściowo bezrobotnych do ogólnej liczby zatrudnionych (o to właśnie chodzi, bo np. w Stan. Zjedn. Am. Półn. taka liczba częściowo bezrobotnych i taki jej wzrost byłby śmiesznie mały). Znaczne zwiększenie w maju omówiono poniżej. Stosunek częściowo bezrobotnych do zatrudnionych przy produkcji (w przemyśle przetwórczym) był następujący w poszczególnych miesiącach przeciętnie miesięcznie:

	1928	1929
I	15,5	7,3
II	12,9	14,9
III	12,3	11,4
IV	15,3	18,6
V	18,7	25,9

Z powyższych zestawień widzimy więc: 1) że poziom częściowego bezrobocia od kwietnia w dwu tych latach wskazuje stale wzrost; 2) że w b. r. w okresie pierwszych miesięcy wachania są większe, lecz na początku stycznia i w marcu b. r. poziom częściowego bezrobocia był mniejszy od zeszłorocznego; 3) w kwietniu, a szczególnie w maju b. r. częściowe bezrobocie znacznie wzrosło ponad stan z ub. roku. Z powyższych zestawień notujemy, że zazwyczaj od kwietnia następuje wzrost częściowego bezrobocia. Należy więc wyjaśnić, czem jest spowodowana ta tendencja i z jakich powstaje przyczyn. Dla wyjaśnienia jakie działy przemysłu powodują zazwyczaj to częściowe bezrobocie i szczególnie, które działy wywołują ten wzrost w kwietniu i w maju, zbadamy jeszcze szczegółowiej tablicę IX.

Tabl. IX. Liczba częściowo bezrobotnych ^a — *Nombre des chômeurs partiels ^a*

Przeciętnie w miesiącu — w tysiącach
Moyenne mensuelle — en milliers

Rok Miesiące <i>Année Mois</i>	Ogółem <i>Total</i>		Przemysły produkcyjne <i>Industries de production</i>				Przemysły konsumpcyjne <i>Industries de consommation</i>	
			sezonowe <i>saisonniers</i>		niesezoneowe <i>non-saisonniers</i>			
	I-5	I-3	I-5	I-3	I-5	I-3	I-5	I-3
1928								
I	72,0	5,4	4,7	333	13,1	2,2	54,2	2,8
II	62,2	3,7	4,0	467	9,8	1,6	48,3	1,6
III	61,5	6,0	3,3	1 018	7,0	1,1	51,2	3,8
IV	79,3	18,1	5,0	746	10,9	1,9	63,4	15,5
V	97,6	—	17,6	—	21,0	—	59,0	—
1929								
I	36,6	7,5	2,4	298	9,1	2,6	25,2	4,6
II	72,9	11,7	4,5	858	18,2	4,0	50,2	6,9
III	57,2	5,2	2,4	373	10,1	1,6	44,7	3,3
IV	98,1	15,5	4,8	1 607	11,4	1,9	81,8	12,0
V	139,8	25,9	13,8	0,3	22,8	1,6	10,2	24,0

^a Z pośród robotników zatrudnionych przy produkcji w przemyśle przetwórczym.

^a Parmi les ouvriers occupés à la production dans l'industrie de transformation.

Widzimy więc, że większość częściowo bezrobotnych rekrutuje się z przemysłów konsumpcyjnych i wzrost w tych miesiącach częściowego bezrobocia wywołany jest przede wszystkim przez przemysł tego działu. Również inne działy przemysłów wykazują chociaż mniejsze, lecz stałe zwiększenie częściowego bezrobo-

cia w tych dwóch miesiącach. Szczegółowiej i dokładniej przedstawia to poniższe zestawienie, w którym podano dla każdej pozycji stosunek częściowo bezrobotnych (1—5 dni) do ogółu zatrudnionych przy produkcji w odpowiednich działach przemysłu dla pierwszych miesięcy tych dwu lat.

Tabl. X. Stosunek częściowo bezrobotnych do ogółu zatrudnionych przy produkcji

Proportion des chômeurs partiels par rapport au nombre total des ouvriers occupés à la production

Rok Miesiące <i>Année Mois</i>	Przemysły produkcyjne <i>Industries de production</i>		Przemysły konsumpcyjne <i>Industries de consommation</i>	Rok Miesiące <i>Année Mois</i>	Przemysły produkcyjne <i>Industries de production</i>		Przemysły konsumpcyjne <i>Industries de consommation</i>
	sezonowe <i>saisonniers</i>	niesezoneowe <i>non-saisonniers</i>			sezonowe <i>saisonniers</i>	niesezoneowe <i>non-saisonniers</i>	
1928 I	9,0	8,3	21,1	1929 I	3,5	11,2	9,5
II	6,2	5,9	19,2	II	7,4	12,8	18,0
III	4,7	5,0	17,7	III	3,5	5,7	18,2
IV	5,4	6,3	25,3	IV	5,4	6,2	32,2
V	17,3	12,0	24,1	V	12,6	12,5	41,6

Widzimy więc, że w pierwszym kwartale każdego z tych dwu lat bywają wahania wywołane z jednej strony zmniejszeniem częściowego bezrobocia i znacznym spadkiem liczby bezrobotnych w marcu (w b. r. ze względu na surową zimę spadek liczby bezrobotnych rozpoczął się dopiero od drugiej dekady marca), z drugiej strony następnym od kwietnia wzrostem częściowego bezrobocia. Czem się więc tłumaczy, że marzec ma zazwyczaj (i w poprzednich latach również to miało miejsce, co można sprawdzić z danych w *Wiadomościach Statystycznych*) nieco pomyśl-

niejszą konjunkturę, natomiast następne miesiące wykazują silny wzrost częściowego bezrobocia i pogorszenia konjunktury. Zjawisko i stałość tej konjunktury marcowej wyjaśnia się następująco. Zawsze w końcu marca względnie w początku kwietnia przypadają święta Wielkanocne z jednej strony, z drugiej oczekiwana jest zmiana pogody a następnie nastanie wiosny. W okresie przedświątecznym (jak Wielkanoc, Zielone Świątki, Boże Narodzenie i t. p.) we wszystkich kulturach i religijach przemysł wytwórczy intensywnie pracuje: wszelki remont i wszelkie inwestycyjne

roboty przed świętami się wykańczają, ludzie sprzątają i kupują do tego przyrządy, nabywają sprzęty na święta do użytku osobistego i mieszkaniowego oraz ubrania, jada wszelkie i t. p. Z tych powodów marzec, jako miesiąc przedświąteczno-wiosenny sprawia na rynku, znane bardzo dobrze wszystkim kupcom (którzy tego miesiąca—po bilansie—zawsze z wielką nadzieją pomyślniej przedświąteczno-wiosennej sprzedaży oczekują) wielkie ożywienie.

To też większość przemysłów, a przedewszystkiem konsumcyjne mają w tym okresie większe uruchomienie, by po okresie świąt odpocząć, zamrzeć na dłuższą chwilę, zanim nie przyjdą późniejsze wiosenno-letnie konjunktury na rynku gospodarczym. Tem się więc tłumaczy większe zawsze ożywienie w marcu i zastój po świątecznym zbyciu w kwietniu i kilku następnych miesiącach, dobrze znany wszystkim kupcom i przemysłowcom.

Jakież przedewszystkiem dział pracy tak odziaływa na nasz rynek pracy. Z przytoczonych powyżej tablic IX i X widać, że przedewszystkiem są to przemysły konsumcyjne, chociaż również i w innych działach przemysłu przetwórczego wykazują się w tym okresie scharakteryzowane powyżej świąteczno-wiosenne konjunktury, które następnie powodują od kwietnia zastój i zwiększenie częściowego bezrobocia. Szczególnie silne wahania w tym okresie i szczególnie silne w b. r. wykazują przemysły konsumcyjne; bowiem wahania w innych działach przemysłu, jak widać z tablicy X nie są w b. r. większe od ub. roku, a w przemysłach sezonowych nawet obecnie mniejsze niżli przed rokiem. Z pośród przemysłów konsumcyjnych decydującą w tej konjunkturze poświętecznej odgrywa rolę przemysł włókienniczy, największy nasz przemysł, zatrudniająca największą liczbę robotników; w październiku bowiem ub. roku zatrudnił aż 178,9 tys. robotników czyli prawie $\frac{1}{5}$ ogółu zatrudnionych w całym przemyśle i na robotach publicznych.

Tłumaczy się to tem, że przemysł włókienniczy ma swe „sezony“ zbytu i produkcji, o których była mowa na tem miejscu w poprzednich przeglądach rynku pracy. Te sezony są dwa. Pierwszy produkuje na sezon zimowy. Zaczyna się od produkcji w miesiącu sierpniu, wrześniu na skład, aby nadażyć zapotrzebowaniom hurtowników, którzy zawczasu zwracają się o towar, bo detaliści wnet przystępują do zakupu towarów dla swych jesienno-zimowych klientów. A więc przedewszystkiem mają tu zbyt wszelkie bawełniane i wełniane tkaniny; worki jutowe dla ziemniaków zebranych poprzednio z pola i w tym okresie sprzedawanych, worki dla cukru produkowanego w tym okresie, dla żyta, które w tym okresie obraca się w znacznych bardzo ilościach

na rynku i t. p.; nici, z których zakłady rękodzielnicze i panie amatorki przy nastaniu długich zimowych wieczorów robią rozmaite robótki; również zakłady bieliźniarskie i inne oczekują przedświątecznych zakupów (Boże Narodzenie i Wielkanoc) szerokich warstw społeczeństwa. W tym okresie do początku grudnia przemysł włókienniczy zawsze ma wysoki stan zatrudnienia i wysokie uruchomienie przemysłu. Po skończeniu zasadniczej produkcji wyrabianej od początku grudnia na skład, przemysł włókienniczy, mając zazwyczaj duże zapasy, oczekuje t. zw. „dodatkových zamówień“. Na zlecenie bowiem hurtowników, spowodowane zapotrzebowaniem detalistów o najbardziej poszukiwane gatunki towaru, obok pracy narazie spokojnej na bliski sezon letni przemysł wykonywa te dodatkowe zamówienia. O ile sezon letni (od grudnia względnie częściej od stycznia) również zapowiada się dobrze, to łącznie wywołuje to w przemyśle włókienniczym bardzo wydane w tym okresie uruchomienie przemysłu; częstokroć więc w znacznym szeregu zakładów uruchomiana jest druga i trzecia zmiana (a są również takie małe zakłady, które uruchomiane są właściwie tylko w tych okresach i przy tych konjunkturach). Szczególnie okres ten uwydatnia się natężeniem uruchomienia zakładów włókienniczych okręgu łódzkiego. O ile w tym okresie zapowiadają się i mają miejsce dobre konjunktury na najbliższy okres, to stan ten, po usilnem wzmoczeniu uruchomienia, zazwyczaj dość stale wykazuje od kwietnia względnie maja spadek tego sezonowego uruchomienia. O ile zaś przewidywania były zanadto optymistyczne i zbyt oczekiwany zawiódł, wówczas już przed świętami w kwietniu, a szczególnie w maju następuje gwałtowne obniżenie uruchomienia tego przemysłu, zaznaczające się gwałtownym wzrostem w tym okresie i w tym przemyśle częściowego bezrobocia, bowiem większość zakładów tylko czasowo ogranicza swą wytwórczość i nie chce zwalniać robotników oddawna zatrudnionych. Miesiące więc od maja, a szczególnie w czerwcu i w lipcu w tym przemyśle są martwym swego rodzaju sezonem, bo praca na sezon zimowy tkanin zimowych rozpoczyna się właściwie na dobre od sierpnia i trwa jak powyżej. To też w tych miesiącach ma miejsce niekiedy, szczególnie w okresach niepomyślnego przebiegu zbytu w poprzednim sezonie, nawet częściowa redukcja zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, a zawsze znaczny wzrost częściowego bezrobocia. Z drugiej strony stosowane są masowe nieraz urlopy, powodujące zwolnienia na ustawowe urlopy w maju b. r. znaczniejszej części, lub ogółu robotników poszczególnych zakładów. To zjawisko występuje zazwyczaj masowo w tych miesiącach i rozpoczyna się wcześniej lub później

zależnie od przebiegu sezonowego zbytu i produkcji towarów. Można to sprawdzić dokładnie na podstawie ogłaszanych stale w *Statystyce Pracy* danych, dotyczących liczby robotników urlopowanych w poszczególnych tygodniach i w poszczególnych przemysłach. Urlopowano więc w ostatnim tygodniu maja b. i ub. roku (w nawiasach) ogółem 26,2 tys. osób (17,7 tys.), w tem w przemyśle włókienniczym 20,9 tys. (11,7 tys.); w innych przemysłach są nieznaczne wahania w jedną i w drugą stronę.

Zakłady zaś przeprowadzają w tych miesiącach remont przeważnie maszyn i narzędzi, bądź inwestycyjne prace. W małym stopniu dotyczy to jedynie okręgu przemysłowego Bielska, który to okrąg ma oddawna nawiązane poważne stosunki z rynkami zagranicznymi, dokąd wełniany towar bielski ma stały dostęp i konkuruje skutecznie nawet z wyrobami angielskimi, nie ustępując im w wielu gatunkach. To też Bielsko ma z tego względu wcześniejsze zamówienia zagraniczne, szczególnie z południa (np. z Brazylii i t. p.) i nie odczuwa w tym stopniu tej sezonowej martwoty. Białystok, uruchomiony przede wszystkim w związku z zamówieniami rządowymi, zależnie od nich reguluje swoją słabą naogół konjunkturę.

W niektórych innych gałęziach przemysłu mają te zjawiska również, tylko w mniejszym stopniu, miejsce, jak w przemyśle odzieżowym, skórzanym i częściowo maszynowym. Ogólna konjunktura w tym okresie, a szczególnie od sierpnia wywiera na dalsze uruchomienie działu konsumpcyjnego przemysłu, jak i na inne działy przemysłu, decydujący wpływ.

Tem się więc tłumaczy notowane zwykle zwiększenie częściowego bezrobocia, poczynając od kwietnia i od maja, jak to ma szczególnie miejsce w b. roku. Analizując więc tablicę IX i X widzimy, że wzrost częściowego bezrobocia w b. roku znacznie się zwiększył w porównaniu z ub. rokiem, jednakże częściowe bezrobocie najgorszej kategorii t. j. bezrobocie od 1—3 dni w tygodniu obniżyło się w b. r. w porównaniu do ub. roku we wszystkich działach przemysłu przetwórczego z wyjątkiem konsumpcyjnego, gdzie to częściowe bezrobocie (od 1—3 dni) objęło w maju aż 24,0 tys. osób i dotyczy właśnie przemysłu włókienniczego. Przemysł więc włókienniczy (właściwie tylko łódzki), największy nasz przemysł, wywołał tak wielki, jak zanotowano powyżej, wzrost częściowego bezrobocia, bowiem inne działy przemysłu wykazały normalny dla tych miesięcy poziom bezrobocia. W przemyśle włókienniczym w kwietniu było 32,2 % częściowo bezrobotnych, a w maju doszedł ten poziom nawet do 41,6 % ogólnego poziomu zatrudnienia przy produkcji w tym przemyśle, ze względu na co ogólne częściowe bezrobocie zatrudnionych

przy produkcji w przemyśle przetwórczym w Państwie osiągnęło 25,9 %. Czem wywołany był ten szczególny wzrost częściowego bezrobocia w tym przemyśle? Wyjaśnia to charakter pracy tego przemysłu t. j. powyżej opisany ruch sezonowy uruchomienia. W b. r. bowiem perspektywy konjunkturalne (zbytu) w tym przemyśle na okres pierwszych miesięcy obliczono całkiem błędnie; w porównaniu do poziomu i do natężenia uruchomienia w pierwszych miesiącach ub. r., w b. roku poziom uruchomienia (liczba zatrudnionych i liczba przepracowanych godzin ob. tabl. VII) tego przemysłu był znacznie większy bez żadnego logicznego uzasadnienia od ub. roku i nawet w marcu (w końcowym okresie sezonowego ożywienia) nie zaznaczył ten przemysł (ob. tab. VII), co uczynić musiał, stopniowego skutecznego znaczniejszej redukcji nadmiernej liczby zatrudnionych, która była znacznie powyżej stanu z ub. roku w tychże miesiącach, a wszak w ub. roku były w tym zakresie bardzo pomyślne konjunktury. Wywarło to nie tylko na stan rynku pracy, ale i na ogólną konjunkturę w następnych miesiącach szczególnie ujemny wpływ. Wynika to z braku planowej organizacji produkcji w tym przemyśle; sezonowe wahania oczywiście zawsze i wszędzie mają miejsce, lecz można sezonowe zwiększenie produkcji ograniczyć do modnych gatunków towarów, a zasadnicze stałe towary produkować na skład nie tylko przed okresem sezonu i w ilości nadmiernej, ale w ciągu całego roku i w zależności od świadomych przewidywań najbliższej konjunktury sezonowej, opartych na dokładnej świadomości warunków życia gospodarczego warstw konsumujących. Pod tym względem miało szczególne znaczenie nieświadomienie skurczenia się dobrobytu ludności rolnej ze względu na światowe konjunktury w zakresie zbytu podstawowych produktów rolnych. Ponieważ ten największy nasz przemysł nie wykazał tej świadomości i należytej orientacji w naszych warunkach gospodarczych, spowodował on w b. roku po krótkim okresie słabej konjunktury na rynku zbytu nienotowany prawie dotąd (poza okresami kryzysu) wzrost częściowego bezrobocia. Ponadto i szczególnie te braki wywarły na ogólną konjunkturę bardzo ujemny wpływ, ze względu chociażby na notowany uporczywy zbyt nagromadzonych na składach towarów na długoterminowe (6 i 9-miesięczne) weksle, niedyskontowane przez Bank Polski i inne oficjalne instytucje, a dyskontowane na rynku prywatnym na wysoki procent, podczas gdy kredyt we właściwych instytucjach nie był przez ten przemysł wykorzystany wobec braku należytego materiału wekslowego (3-miesięcznego). Ogólny więc brak kapitału, szczególnie krótkoterminowego był przez to szczególnie potęgowany i ogólne światowe konjunktury

rynku pieniężnego u nas były odczuwane szczególnie silnie.

Ta sytuacja spowodowała również, że ostatnio, gdy na rynku światowym nastąpiło uspokojenie po zaniechaniu spekulacji giełdowej w St. Zjed. Am. Półn., a szczególnie po uspakajających politycznych konferencjach międzynarodowych, gwarantujących na dłuższy przeciąg czasu normalne stosunki gospodarcze (plan Joung'a), nasz rynek pieniężny odczuwa nadal znaczną ciasnotę kapitałów zamrożonych w towarach i długoterminowych wekslach. Brak kapitałów obrotowych ponadto spowodowany był poprzednim zbyt szerokim wykorzystywaniem wogóle, a przez przemysł włókienniczy szczególnie, kapitałów obrotowych na zbyt szerokie inwestycje. Nagromadzone zaś zbyt duże towary w zakładach tego przemysłu na długo uniemożliwią mu wycofanie kapitału obrotowego i uniemożliwią zwiększenie poziomu uruchomienia po okresie sezonowej przerwy do poprzedniego poziomu. Chociaż więc ogólne warunki rynku pieniężnego również i u nas zdają się przybierać pomyślniejszy obrót, jednakże odczuwany w bardzo silnym stopniu brak kapitałów obrotowych i inwestycyjnych będzie potęgowany przez powyższą, nieracjonalnie przeprowadzoną przez nasz łódzki przemysł włókienniczy, organizację produkcji w ub. sezonie, co może się odbić ujemnie na rozwoju innych przemysłów i przyczynić się do zahamowania wzrostu uruchomienia i zatrudnienia ogółu przemysłu, a więc i na sytuację w najbliższym okresie na naszym rynku pracy.

Ostateczne ogólne wnioski analizy.

Ostatnio notowana w maju sytuacja na rynku pracy wykazuje normalny stan i dobrą naogół konjunkturę, chociaż nieracjonalne uruchomienie przemysłu włókienniczego i braki w kapitale obrotowym, spotęgowane między innymi sytuacją w tym przemyśle, utrudniają rozwój konjunktury również na naszym rynku pracy.

Recesja więc notowana w ogólnej konjunkturze, oparta na skurczeniu się rozporządzalnych kapitałów obrotowych, a więc w naszych warunkach inwestycyjnych, ma ostatnio naogół lepsze widoki przebiegu, wobec ogólnego odciążenia światowego rynku pieniężnego; prawdopodobnie i u nas to polepszenie będzie miało miejsce. Analiza stanu rynku pracy przeprowadzona w niniejszym artykule wykazała niezbicie, że życie gospodarcze, a przede wszystkim przemysł są przyczajone z ogromną energią statyczną, by uruchomić ją do ogromnego skoku w rozwoju produkcji, byle ta recesja kapitałowa nieco osłabła. Wówczas obecna konjunktura życia gospodarczego, a przede wszystkim całego przemysłu, a więc i rynku pracy będzie bardzo dobrą.

Mógłbym powyższym wnioskiem zakończyć podjętą analizę, lecz ponieważ dotyczy ona stanu rynku pracy, nie można pominąć jeszcze jednej rzeczy nie przeanalizowanej jej, a więc obecnego poziomu dobrobytu szerokich warstw ludności, żyjącej z najemnej pracy. O tem na zakończenie parę jeszcze słów. Czy w związku ze stałym rozwojem przemysłu w ciągu dwu ostatnich lat nastąpiła poprawa w dobrobycie ludności pracującej? Oto wszak właściwie przedewszystkiem chodzi — i o ile tak, to z jakich przyczyn. Owszem, poprawa w dobrobycie ludności pracującej ostatnio faktycznie ma miejsce. Poniżej podajemy uzasadnienie tego stwierdzenia, a więc:

1. Poprawa nastąpiła szczególnie w ostatnim okresie rocznym.
2. Była poprawą, ponieważ: po pierwsze, zwiększyła się liczba ludności zarobkującej z pracy w przemyśle (ob. wyżej, za ostatnie dwa lata wzrost zatrudnionych wynosił 170,3 tys. osób) i tem została odciążona, zmniejszona liczba stałych bezrobotnych t. j. tak zwana stała „rezerwa“ pracy. Ponadto praca ogółu zatrudnionych ma wszelkie widoki rozwoju i uporządkowania (zniesienie np. niepożądanych przerw w pracy jak skróconego tygodnia, względnie dnia pracy, ulepszenie urządzeń i warunków sanitarnych oraz bezpieczeństwa i t. p.), jeżeli przemysł nasz, uświadomiwszy sobie konieczność unormowania i ulepszenia warunków pracy, zdoła sam, bez przymusu, swoim własnym wysiłkiem doprowadzić do należytej sprawności organizację swej produkcji przez pozyskanie kapitałów obrotowych i w nieznacznej wysokości inwestycyjnych, między innymi z uzyskiwanych z produkcji zysków i drogą racjonalnych pożyczek; po drugie, że jak stwierdzają dane ogłaszane stale w *Miesięczniku Cen* (nowe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego) oraz w *Wiadomościach Statystycznych* o wysokości wskaźnika drożyznianego kosztów utrzymania w Warszawie i kosztów żywności w innych miejscowościach, to wskaźnik tych kosztów w porównaniu do przeciętnego stanu z 1927 roku wynosił do końca kwietnia b. r. (przy podstawie 1927=100) dla Polski ogółem w kosztach żywności 96,7, a w kosztach utrzymania w Warszawie — 106,0. Płace zaś zasadnicze przeciętnie osiągnęły mniej więcej wzrost (przy podstawie tej samej 1927=100) do 125%. (Od numeru z dnia 20 lipca b. r. Główny Urząd Statystyczny będzie ogłaszał w *Wiadomościach Statystycznych* co miesiąc dane o zarobkach w przemyśle, które są obecnie poraz pierwszy wykończane, narazie więc posługują się stawkami płac).

Place realne robotnicze również wzrosły powyżej 20 %.

Te dwie więc przyczyny — dobra sytuacja w stanie bezrobocia i zatrudnienia oraz ogólny znaczny przyrost dobrobytu — przy podanych wyżej okolicznościach (prawdopodobieństwo usu-

nięcia dotychczasowej recesji, wpływającej przede wszystkim z braku kapitału) mogą doprowadzić do zwiększenia osiągniętego dotąd dobrobytu mas pracujących w przemyśle nawet w bieżącym roku gospodarczym.

B. Balukiewicz

Analyse de la situation au marché du travail en rapport avec la conjoncture économique actuelle

Résumé

L'article ci-dessus commence par un exposé des motifs qui déterminent la nécessité d'une connaissance approfondie de la situation et du développement économique du pays pour tous ceux qui, d'une manière ou d'autre, influent sur les circonstances dans lesquelles se développe la vie économique; actuellement la presse et les économistes en Pologne ont à leur disposition des données statistiques particulièrement abondantes et intéressantes à ce sujet. L'ouvrage ci-présent n'est pas considéré par l'auteur comme une étude approfondie et définitive des conditions actuelles du mouvement économique en Pologne; ce n'est qu'un essai d'analyser de la situation et des fluctuations au marché du travail d'après les données statistiques publiées jusqu'ici. Il s'agit avant tout de faire attirer l'attention du lecteur sur le fait qu'on dispose actuellement des matériaux statistiques précieux et abondants, qui pourraient servir à élever le niveau général des discussions et des considérations au sujet de lioration des conditions d'existence des masses ouvrières.

En passant à l'analyse de la situation au marché du travail au cours des premiers mois de cette année, l'auteur fait comparer la situation actuelle avec celle constatée dans certaines périodes des années antérieures, afin de comparer la période actuelle avec les périodes typiques de variations saisonnières de l'emploi de la main-d'oeuvre et du chômage (v. les premiers tableaux dans le texte polonais).

Après avoir analysé le niveau actuel du chômage et les fluctuations observées au cours des derniers mois, l'auteur, se basant sur les chiffres présentés dans les tableaux I et II, en déduit les conclusions suivantes:

1. Le niveau général du chômage parmi les ouvriers occupés dans l'industrie (c. à d. abstraction faite de toutes les autres catégories de chômeurs) jusqu'à la fin du mois de mai dernier, s'est abaissé par rapport à la situation d'il y a deux

ans, en accusant une diminution de 34,9 mille personnes.

2. Par suite des changements survenus au marché du travail pendant les deux dernières années, „la réserve fixe“ des chômeurs, constatée actuellement, présentait à la fin du mois d'octobre dernier à peine 67,3 mille personnes, donc elle a diminué d'une façon considérable; cela veut dire que la vie économique au cours de ces deux années a pu absorber même le chiffre entier de l'accroissement naturel de la population, malgré les difficultés que présente actuellement le mouvement migratoire.

3. Les variations saisonnières de l'état du chômage augmentent d'une année à l'autre, à mesure que s'accroît le nombre des ouvriers occupés à toutes sortes de travaux saisonniers (industries saisonnières, travaux publics et en général tous les ouvriers qui ne sont pas occupés directement à la production).

4. Après la période d'une baisse considérable du chômage saisonnier et d'une animation saisonnière au marché du travail depuis le commencement du mois de mai ou de juin (cela dépend de la nature des travaux saisonniers considérés), la nature et les limites des variations futures au marché du travail dépendront de la conjoncture générale plus ou moins favorable. Il est vrai, que les variations saisonnières ont été cette année plus accentuées que celles des années précédentes et que jusqu'aux derniers jours du mois de mai la baisse observée (et aussi le niveau) du chômage a été plus faible par rapport aux périodes correspondantes des années antérieures, mais cela s'explique d'une part—par l'accroissement considérable du nombre des ouvriers occupés aux travaux saisonniers pendant la période précédente et d'autre part—par l'intensité et la persistance excessives des froids d'hiver qui ont causé, que la diminution du nombre des chômeurs saisonniers, au lieu de commencer en janvier ou tout au plus tard en février, a été notée cette

année à peine depuis la seconde décade du mois de mars. Le tableau II démontre, que la diminution du nombre des chômeurs se fit sentir surtout dans le département de Silésie.

Une analyse circonstanciée de l'emploi de la main-d'oeuvre démontre, que le nombre total des ouvriers occupés dans l'industrie et aux travaux publics pendant la période du 1. X. 1926 au 1. X. 1928 augmenta en chiffres ronds de 170 000 personnes et que cet accroissement ne fut pas égal dans chacune de ces deux périodes annuelles. Toute une série des tableaux relatifs à l'emploi de la main-d'oeuvre et qui sont insérés dans chaque fascicule de la présente publication, nous permettent de procéder à une analyse détaillée des variations successives survenues dans l'état de l'emploi de la main-d'oeuvre dans chaque branche d'industrie. Se basant sur les tableaux mentionnés, on peut constater, que pendant la dernière „morte saison“ le nombre des réductions parmi les ouvriers saisonniers a été de 99,0 mille personnes, y compris environ 32,7 mille ouvriers occupés aux travaux publics; toutefois, comme pendant cette même période le nombre des ouvriers occupés aux travaux non saisonniers a augmenté de 10,2 mille personnes, la diminution réelle de l'emploi de la main-d'oeuvre s'exprime par le chiffre global de 38,8 mille personnes. Il est vrai, que l'accroissement de l'emploi de la main-d'oeuvre à la période de mars—avril n'a pas égalé l'état de l'emploi de la main-d'oeuvre en octobre de l'année passée (c. à d. l'état maximum avant la morte saison), comme c'était à observer pendant les années précédentes; cette situation défavorable a été causée en premier lieu—par les froids excessifs de cet hiver, par suite de quoi l'animation ordinaire à cette saison n'a été signalée que beaucoup plus tard, et en second lieu—par l'accroissement considérable du nombre des ouvriers occupés aux travaux saisonniers pendant la période de l'animation saisonnière en 1928, ce qui a entraîné nécessairement des réductions plus considérables qu'à l'ordinaire parmi les ouvriers de cette catégorie; en outre il ne faut pas oublier que le nombre total des ouvriers occupés pendant cette dernière année est toujours au-dessus du niveau de l'emploi de la main-d'oeuvre au cours de l'année passée. Il en résulte, que jusqu'à présent les fluctuations observées au marché du travail ne dépassent pas les limites des variations normales saisonnières et ne dépendent nullement de la conjoncture économique générale, où l'on observe une récession due principalement au manque de fonds d'exploitation qui se fait vivement sentir.

L'analyse des chiffres de l'emploi de la main-d'oeuvre dans les industries particulières démontre un accroissement continu de l'emploi de la main-d'oeuvre dans l'industrie minière et métal-

lurgique dont les conjonctures sont toujours favorables aussi bien aux marchés intérieurs du pays qu'à l'étranger. Par contre, les chiffres des ouvriers occupés aux travaux publics accusent cette année une diminution considérable par rapport à l'année passée: en tout 17,3 mille personnes occupées au lieu de 31,1 mille personnes occupées en 1928. L'analyse détaillée des chiffres du tableau VII démontre un accroissement du nombre des ouvriers occupés, ainsi que du nombre des heures-ouvriers effectuées dans toutes les branches de l'industrie de transformation, sauf les industries de consommation directe. Les différentes branches d'industrie de transformation ont été réparties en trois groupes distincts: industries de production saisonnière (c. à d. industrie minière et celle du bâtiment), industries de production non saisonnière (c. à d. industries des métaux, chimique et du bois) et enfin — industries de consommation directe (toutes les autres branches). Les chiffres des tableaux respectifs indiquent que le nombre des ouvriers occupés à la production dans les industries de transformation a augmenté au cours de deux dernières années de 144,7 mille personnes, dont: dans les industries saisonnières — de 41,6 mille personnes, dans les industries non saisonnières — de 40,7 mille personnes et dans les industries de consommation directe — de 60,2 mille personnes; un accroissement analogue est constaté aussi à l'égard du nombre des heures-ouvriers effectuées. Aucune des branches industrielles considérées n'accuse au cours de la morte saison la moindre diminution des chiffres de l'emploi de la main-d'oeuvre parmi les ouvriers occupés à la production; même les industries de consommation, où l'animation dépend en premier lieu de la conjoncture économique générale, n'accusent pas la moindre diminution du nombre des ouvriers occupés. Du chiffre de l'accroissement total de l'emploi de la main-d'oeuvre au cours de la dernière période biennale (X 1926—X 1928) — c. à d. du chiffre total de 170,3 mille personnes, il y avait: dans l'industrie métallurgique — un accroissement de 17,2 mille personnes, dans les industries de transformation — un accroissement de 133,2 personnes (seulement parmi les ouvriers occupés à la production, aux travaux saisonniers „accessoires“) — un accroissement de 23,9 mille personnes, dans les ateliers de chemins de fer etc. — un accroissement de 9,2 mille personnes; par contre, une certaine baisse de l'emploi de la main-d'oeuvre s'est manifestée dans les mines (vu l'animation extraordinaire au cours de la période précédente, c. à d. pendant la grève des mineurs en Angleterre) — de 11,2 mille personnes et aux travaux publics — de 2,0 mille personnes. Jusqu'à la fin du mois d'avrildernier l'accroissement de la main-d'oeuvre s'exprime par le chiffre global

de 181,6 personnes, dont dans l'industrie de transformation — 137,6 mille (y compris 126,2 mille ouvriers occupés à la production et 10,9 mille ouvriers occupés aux travaux accessoires), dans la métallurgie — 17,4 mille, dans les ateliers de chemins de fer etc. — 8,9 mille personnes. Une diminution d'ailleurs bien plus faible, est accusée par l'industrie minière; par contre, les travaux publics accusent une baisse considérable — de 31,8 mille personnes. Cependant au mois de mai, l'état du chômage a accusé une amélioration considérable (v. les chiffres relatifs à l'emploi de la main-d'oeuvre au mois de mai, insérés à la fin de l'article, texte polonais), donc, on peut constater, que jusqu'à la fin du mois de mai la baisse du chômage et l'accroissement de l'emploi de la main-d'oeuvre ont atteint leur niveau normal.

Ensuite l'auteur s'occupe de la situation du chômage dit partiel, c. à d. du nombre des ouvriers ne travaillant pas pendant tous les jours (de toutes les heures) ouvrables dans la semaine. On constate que le niveau du chômage partiel est cette année plus élevé que l'année passée, notamment dans les industries de consommation directe et surtout dans l'industrie textile. L'auteur explique les causes de ce double phénomène

qui se répète régulièrement chaque année: la baisse du chômage partiel au mois de mars (c. à d. à la période précédant immédiatement les fêtes de Pâques) et l'accroissement du nombre des chômeurs partiels au cours des mois suivants (en été). C'est surtout l'industrie textile, qui, en Pologne, accuse régulièrement un accroissement considérable du chômage partiel, et qui fut cette année plus fort qu'à l'ordinaire. L'auteur analyse les causes de ce phénomène et constate que la cause principale consiste en une mauvaise organisation de notre industrie textile du district de Łódź; cet état de choses ne pourra être amélioré que si l'on augmente le montant des fonds d'exploitation des établissements textiles, ce qui leur permettrait de maintenir leur production au même niveau pendant toute l'année et non seulement pendant les périodes d'une animation plus forte.

Ensuite l'auteur constate un accroissement de 20 % des salaires réels (vu que l'indice du coût de la vie au mois d'avril c. a. a atteint 96,7% par rapport à la moyenne de 1927) et un accroissement, surtout au cours de l'année passée, des salaires nominaux, de 25 %.



164344

WYDAWNICTWA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

PRZESYŁKA NA KOSZT ODBIORCY — CENY W ZŁOTYCH

I. Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej

Podaje w skrócie dane statystyczne, dotyczące wszelkich dziedzin życia państwowego, gospodarczego i społecznego, opracowane tak przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne urzędy państwowe lub instytucje prywatne

Rok wydania III. — 1924 broszura	zł. 10.00
„ „ IV. — 1925-26 „	15.00
„ „ V. — 1927 „	15.00
„ „ VI. — 1928 „	12.00
„ „ opr. w półplótno	14.00

II. Kwartalnik Statystyczny

Podaje artykuły i dane liczbowe, obejmujące poszczególne zagadnienia życia gospodarczego i społecznego.

Tom I. Rok 1924. Całość	zł. 20.00
„ II. „ 1925. „	45.30
„ III. „ 1926. „	20.00
„ IV. „ 1927. „	32.00
„ V. „ 1928. (Bez zes. 1).	42.00
„ VI. „ 1929. „	30.00
Przenumerata półroczna w kraju	56.00
„ „ roczna „ „	60.00
„ „ „ zagranicą	60.00

III. Wiadomości Statystyczne.

Wychodzą dwa razy na miesiąc.

Każdy zeszyt zawiera aktualne informacje z zakresu statystyki gospodarczej i obejmuje następujące działy: Produkcja. Handel Zagraniczny. Komunikacja. Ceny. Praca. Zrzeszenia gospodarcze. Kredyt. Skarbowość. Demografia i zdrowotność oraz szkolnictwo, konsumpcja i t. p. Pozatem zamieszczane są przeglądy międzynarodowe i wykresy, ilustrujące ważniejsze zjawiska życia gospodarczego i społecznego.

Rok wydania V. 1927 Całość	zł. 18.00
„ „ VI. 1928 (Bez zes. 1 i 2)	16.00
„ „ VII. 1929. zeszyt poj.	1.00
Przenumerata roczna w kraju	16.00
„ „ „ zagranicą	20.00

IV. Statystyka Pracy — Kwartalnik

Podaje artykuły i dane liczbowe dotyczące poszczególnych zagadnień z dziedziny społecznej: jak stan zatrudnienia, bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy, ruch emigracyjny, ubezpieczenia społeczne, płace i zarobki, ruch zawodowy strajki i lokauty i t. p.

Rok VI. 1927	zł. 14.00
„ VII. 1928	14.00
„ VIII. 1929. zeszyt pojedynczy	4.00
Przenumerata roczna w kraju	14.00
„ „ „ zagranicą	16.00
„ „ półroczna w kraju	8.00

V. Handel Zagraniczny Rz. Polskiej

a) Rocznik :

1922—1923	zł. 5.00
1924—1925	16.00
1926—1927, część I — zł. 8.00, część II „	8.00

b) Miesięcznik :

Rok 1927, styczeń — grudzień	zł. 32.00
„ 1928, luty — grudzień	32.00
U w a g a. Zeszyty: styczniowy, wrześniowy, październikowy i listopadowy z r. 1928 wyczerpane.	

Rok 1929, zeszyt pojedynczy	zł. 3.00
Przenumerata roczna w kraju	32.00
„ „ „ zagranicą	36.00

VI. Statystyka Polski

Obejmuje podstawowe opracowania z różnych dziedzin. Ukazały się między innymi:

Tom V. Wielka własność rolna	zł. 11.00
Tom VI. Funkcjonariusze państwowi służby cywilnej	20.00
Tom VII. Statystyka finans. komun.	24.00
Tom VIII. Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu	15.00

Szereg tomów dotyczących wyników spisu:

Tomy XI—XIII Gospodarstwa wiejskie

Tom XI. zes. 2 woj. centralne	zł. 8.00
Tom XI. zes. 3 woj. wschodnie	4.00
Tom XI. zes. 4 woj. zachodnie	6.00
Tom XI. zes. 5 woj. południowe	8.00
Tom XII. zes. 2. Grunty wspólne	5.00
Tom XIII. zes. 1. Budynki. Analiza	6.00
„ „ zes. 2. „ „ Tablice	5.00

Tomy XIV—XXX. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Całość tomów

17 (każdy obejmuje oddzielne województwo). Oddzielne tomy od zł. 8.00 do „	26.00
Tom XXXI. Tablice państwowe	30.00
Tom XXXVI. Miejsce urodzenia, czas pobytu (tablice). Zeszyt 2	10.00

VII. Skorowidz Miejscowości Rzplitej Polskiej

Podaje dla poszczególnych miejscowości liczbę budynków, ludności według pięć, wyznania i narodowości oraz alfabetyczny wykaz miejscowości w województwie. Całość tomów 15 (każdy obejmuje oddzielne województwo)

zł. 67.05	
Oddzielne tomy od zł. 2.40 do złotych	10.00

VIII. Statystyka uboju bydła — Kwartalnik

Przenumerata roczna w kraju	zł. 6.00
„ „ „ zagranicą	8.00
Zeszyt pojedynczy	1.80

164544

175811x

W osobnej sprzedaży

ODBITKI z Kwartalnika Statystycznego

Tom V. Zeszyt 4-ty

Dr. Jan Piekalkiewicz. Wydatki i dochody gmin wiejskich	zł. 4.00
Józef Gątkiewicz. Robotnicze spółdzielnie wytwórcze w Polsce w 1926 r.	„ 1.00
Jadwiga Bornsteinowa. Czasopisma w Polsce (1925—1927)	„ 1.60
Edward Szturm de Sztrem. Powszechny spis rolny	„ 1.00
Ceny — kwartał III 1928 r.	„ 2.00

Tom VI. Zeszyt 1-szy

Roman Seidler. Bilans płatniczy Polski za rok 1927	„ 1.40
Henryk Moszczyński. Wydatki i dochody większych miast	„ 3.20
Dr. Jan Piekalkiewicz. Wydatki i dochody związków prawnopublicznych	„ 3.20
Ruch ludności w woj. centralnych i wschodnich 1919—1926	„ 3.20
Ceny — kwartał IV 1928 r.	„ 2.00

Tom VI. Zeszyt 2-gi

Dr. Jan Piekalkiewicz. Długi samorządu terytorjalnego	„ 3.00
Józef Gątkiewicz. Spółdzielnie w Polsce w latach 1926—1928	„ 1.80
Antoni Wensław. Wydatki i dochody samorządu gospodarczego	„ 1.40
Edward Szturm de Sztrem. Zasiwy i zbiory w roku 1927/28	„ 1.60
Ewa Estreicherówna. Ceny ziemi w r. 1928	„ 0.80
Ruch ludności w woj. południowych w r. 1926	„ 1.60

SKŁAD GŁÓWNY, EKSPEDYCJA I SPRZEDAŻ W GŁÓWNYM URZĘDZIE STATYSTYCZNYM

PUBLICATION DE L'OFFICE CENTRAL DE STATISTIQUE
DÉPÔT CENTRAL EXPÉDITION ET VENTE A L'OFFICE CENTRAL DE STATISTIQUE, ALÉJE JERUZOLIMSKIE 32, TEL. 10-20